

DZIAŁALNOŚĆ KOŚCIELNA BISKUPA WŁOCŁAWSKIEGO WOLIMIRA (1252–1275)*

Dotychczasowa literatura przedmiotu charakteryzuje bpa Wolimira, jako możnego pana feudalnego i wpływowego polityka, stojącego na czele opozycyjnego wobec władzy książęcej stronnictwa. Mam tu na myśli przede wszystkim dwie ciągle aktualne, choć wymagające wielu poprawek i uzupełnień prace Jadwigi Karwasińskiej¹, a także dorobek naukowy nieustrudzonego badacza dziejów Prus, Pomorza Gdańskiego i Kujaw — Jana Powierskiego².

* Artykuł ten jest poprawionym i uzupełnionym fragmentem pracy magisterskiej, napisanej na seminarium profesora Tadeusza Grudzińskiego na UMK w Toruniu.

¹ J. Karwasińska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1243*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” t. 7: 1927 z. 1; Też, *Polityczna rola biskupa Wolimira (1259–1278)*, „Ateneum Kąpańskie” t. 22: 1928 z. 5 s. 441–467.

² J. Powierski, *Uwagi o wydarzeniach kujawskich w latach 1267–1271*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, Seria C, nr 7, Bydgoszcz 1968; Też, *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa włocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235–1308*, Seria Monografii Wydziału I Nauk Społecznych i Humanistycznych Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, nr 58, Gdańsk 1977; Też, *Sprawa Prus i Jaćwieży w polityce Zakonu Krzyżackiego i książąt polskich w okresie po ugodzie włocławskiej z 4 sierpnia 1257 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1979 nr 3 s. 255–278; Też, *Książęta polscy i Zakon Krzyżacki a problem bałtyjski w okresie od schyłku 1258 do połowy 1260 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1979 nr 4 s. 367–390; Też, *Polityka bałtyjska książąt polskich w połowie XIII wieku (koncesja Innocentego IV)*, „Kwartalnik Historyczny” t. 87: 1980 z. 2 s. 311–333; Też, *Wybuch powstania pruskiego a stosunki między Zakonem Krzyżackim i książętami polskimi (1260–1261)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1980 nr 3 s. 303–325; Też, *Stanowisko polityczne książąt polskich wobec ludów bałtyjskich i Zakonu Krzyżackiego w okresie nasilenia najazdów litewskich (1261–1263)*, *Acta Baltico-Slavica* t. 15: 1983 s. 7–52.

Wydaje się jednak, że powyższa charakterystyka Wolimira, chociaż w zasadzie słuszna, jest zbyt jednostronna. Powstała ona bowiem jedynie w oparciu o analizę działalności politycznej biskupa. Sądzę, iż w przypadku, gdy mamy do czynienia z przedstawicielem episkopatu należy także przyjrzeć się bliżej jego działalności kościelnej. Dopiero wówczas można się pokusić o skonfrontowanie badanej postaci z etosem trzynastowiecznych dostojników Kościoła polskiego³.

Niniejszy artykuł zawiera w części pierwszej próbę analizy działalności kościelnej bpa Wolimira w obrębie jego diecezji. Rozumieć przez to należy obszar ustalony „a bone memorie Egidio Tusculano episcopo tunc apostolice sedis legato et a Bolezlae nobili eiusdem terre duce”⁴. W dalszej zaś części traktuje o zaangażowaniu ordynariusza z Włocławka w sprawy kościelne prowincji gnieźnieńskiej oraz o kontaktach tego księcia Kościoła ze Stolicą Apostolską. Chronologię pracy wyznaczają w zasadzie lata pontyfikatu Wolimira, ale uznałem za celowe cofnąć się do r. 1235, aby przedstawić karierę urzędniczą ordynariusza kujawsko-pomorskiego.

Biskup Wolimir jako ordynariusz diecezji włocławskiej

Rok 1235 jest momentem, od którego możemy śledzić przebieg kościelnej i politycznej kariery Wolimira. Występuje on w tym czasie na dokumencie Władysława Odonica, jako kapelan arcybpa

³ Zagadnieniem tym zajmował się ostatnio S. Kwiatkowski, *Powstanie i kształtowanie się chrześcijańskiej mentalności religijnej w Polsce do końca XIII w.*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. 79: 1980 z. 3.

⁴ *Pommerellisches Urkundenbuch* (dalej cyt. PUB), bearb. M. Perlbach, Danzig 1882 nr 2; Wł. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XIII*, Lwów 1893 — tu cyt. za wyd. Poznań 1962 s. 151–152; J. Taźbiera, *Początki biskupstwa na Kujawach*, „Przegląd Historyczny” t. 53: 1962 s. 231; J. Bieliński, *Rola Kujaw w Polsce piastowskiej*, *Ziemia Kujawska*, t. 1: 1963 s. 33; G. Labuda, *Początki diecezjalnej organizacji kościelnej na Pomorzu i na Kujawach w XI i XII wieku*, „Zapiski Historyczne” t. 23: 1968 z. 3 s. 39; B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966–1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 18: 1969 s. 321; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII i XIV wieku*, *Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, Seria C, nr 15, Warszawa–Poznań 1974 s. 5.

gnieźnieńskiego Pełki⁵. Miejsce to, ludzie jakich tam spotkał i pełnione funkcje zaważyć musiały niemało na umysłowości i wyrobieniu politycznym późniejszego biskupa włocławskiego. Niestety, brak innych informacji nie pozwala na zorientowanie się w prowadzonej przez Wolimira działalności, ale szybki awans na księzęcy urząd i piastowanie dwóch nie byle jakich godności kościelnych wskazują na dynamiczny rozwój tej kariery. W końcu lat trzydziestych był bowiem Wolimir proboszczem kapituły kruszwickiej oraz archidiaconem rudzkim⁶, zaś od roku 1241 kanclerzem księcia mazowieckiego Konrada⁷. Przyszły biskup, jako wysoki urzędnik dworski, pełnił zapewne przy księciu rolę doradcy⁸. Nowsze badania wykazały, że oprócz kierowania kancelarią nadworną i dobrze poświadczoną źródłowo strażą nad pieczęcią księżęcą do zadań kanclerza należało również utrzymywanie kontaktu między księciem a wyższym duchowieństwem i nawiązywanie stosunków dyplomatycznych w imieniu księcia z obcymi władcami (także z kurią papieską). A zatem kanclerz miał wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną⁹.

⁵ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej cyt. KodWlkp) t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877 nr 176; J. Nowacki, *Arcybiskup gnieźnieński Janusz i nieznan synod prowincjonalny 1258 r.*, „Collectanea Theologica” t. 14: 1933 z. 1–2 s. 101 przypis 48.

⁶ Proboszczem był przynajmniej od 13 stycznia 1238 r., *Kodeks dyplomatyczny Polski* (dalej cyt. KodPol) wyd. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski, J. Bartoszewicz, M. Bobowski, t. 1–4, Warszawa 1847–1887, t. 2/1 nr 21. Godność tę piastował zapewne do momentu objęcia stolicy biskupiej. Jest na niej poświadczony dwukrotnie w 1250 r., KodPol t. 2/1 nr 45 i *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku* (dalej cyt. DKM), wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej” t. 4, Kraków 1888 nr 13 s. 184. Jako archidiacon poświadczony tylko raz w 1239 r., KodWlkp t. 1 nr 221.

⁷ *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis* (dalej cyt. CodMas) ed. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919 nr 416; J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 101; *Dyplomatyka wieków średnich*, oprac. K. Małeczynski, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, Warszawa 1971 s. 183; *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. 2 z. 1. *Urzednicy łączycy, sieradzcy i wielunscy XIII–XV wieku*, oprac. J. Bieliński, A. Szymczakowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1985 s. 89.

⁸ *Dyplomatyka*, s. 183.

⁹ M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967 s. 8.

Na wyżej wzmiankowanym urzędzie utrzymał się Wolimir aż do śmierci starego księcia¹⁰. Jednak owa śmierć nie stała się końcem kariery biskupa. W decydującym momencie potrafił on poprzeć te siły, które gwarantowały mu wzrost znaczenia politycznego i pozostanie w otoczeniu nowego władcy. Zwraca się bowiem w literaturze uwagę na fakt, że opanowanie przez księcia Kazimierza Konradowica dzielnicy łęczyckiej dokonało się przy poparciu miejscowego możnowładztwa, wśród którego Wolimir odgrywał niepoślednią rolę¹¹. Przyłączenie nowej ziemi postawiło do dyspozycji Kazimierza dwie kancelarie: jego własną kujawską i odziedziczoną po ojcu łęczycką¹². Urząd kanclerza kujawskiego nie był w tym czasie obsadzony, a kancelarią kierował podkanclerzy Maurycy¹³. Został on szybko zdominowany przez kanclerza łęczyckiego, który ponownie od roku 1250 począł używać tytułu kanclerza nadwornego lub książęcego¹⁴. Obok silnej osobowości Wolimira duże znaczenie miał fakt, że dzielnica łęczycka była uważana za dostojniejszą od kujawskiej, co wyraziło się także w tytulaturze książęcej¹⁵. Sądzę, że jako kanclerz miał Wolimir wielki wpływ na redakcję przywilejów immunitetowych danych Kościołowi przez księcia Kazimierza, a kto wie, czy już nie dał poznać się jako orędownik polityki ustępstw władzy świeckiej względem duchowieństwa¹⁶.

Kanclerzem nadwornym księcia Kazimierza był Wolimir aż do momentu odejścia na katedrę wrocławską. Dawniejszy pogląd, że został on z powodu zatargów z księciem usunięty wcześniej z kanclerstwa polegał na nieporozumieniu i nie przyjął się w nauce¹⁷.

¹⁰ CodMas nr 475; KodWlkp t. 1 nr 267.

¹¹ J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica, księcia kujawsko-łęczyckiego (1233–1267)*, Wrocław 1968 s. 49 z tym, że badacz ten błędnie uważa, iż w zamian książę wynagrodził Wolimira prepozyturą kruszwicką.

¹² J. Mitkowski, *dz. cyt.*, s. 49.

¹³ *Tamże*.

¹⁴ KodPol t. 2/1 nr 45: „noster curie cancellarius”; nr 44: „noster cancellarius”.

¹⁵ J. Mitkowski, *dz. cyt.*, s. 50.

¹⁶ Warto pamiętać, że był Wolimir także proboszczem kapituły kruszwickiej i ta właśnie godność widnieje przy jego imieniu na dokumencie Kazimierza z 6 października 1250 r., DKM nr 13 s. 184.

¹⁷ J. Karwasińska, *Polityczna rola*, s. 446 przypis 2. Dokument księcia kujawskiego z 9 IX 1251 r. (KodPol t. 1 nr 37), w którym Kazimierz

Ostatni raz występuje Wolimir jako kanclerz 25 maja 1252 r.¹⁸ Roczniki polskie zanotowały w tymże roku śmierć bpa kujawskiego Michała¹⁹, który w materiale dyplomatycznym występuje po raz ostatni 30 czerwca 1252 r.²⁰ Nowym elektem kapituły został dotychczasowy kanclerz księcia kujawskiego, wybrany za aprobatą swego władcy²¹. Nastąpiło to najprawdopodobniej jeszcze w tym samym roku²². Pierwszy raz mieni Wolimira biskupem dyplom Świętopełka z 14 lutego 1253 r., a uniżony ton, jakim książę pomorski zwraca się do ordynariusza wrocławskiego, świadczy o pozycji, jaką Wolimir wyrobił sobie sprawując urząd kanclerski²³. Naszkicowany tu przebieg kariery Wolimira, zakończony otrzymaniem sakry biskupiej, można uznać za typowy dla XIII w. Najlepszym przykładem pod-

rozsądza spór Piotra, opata sulejowskiego, z Myśliborem o wieś Łęczno, a w którym to dyplomie wspomniany jest kanclerz Janusz, uznany został co prawda ostatecznie za niepodejrzany, ustalono jednak, że jego data odnosi się do actum, natomiast świadkowie do datum, tj. przełomu 1252 i 1253 r., J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 104–106; J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949 s. 84–85; F. Sikora, *Janusz, kanclerz arcybiskupa Pelki i księcia Kazimierza Konradowica (1232–1252 i 1252/1253–1258) „Nasza Przyszłość”* (dalej cyt. NP) t. 24: 1966 s. 88.

¹⁸ KodWlkp t. 1 nr 304. Świadców tego dokumentu należy wiązać z przywieszeniem pieczęci, J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 107; *Urzędnicy*, s. 89.

¹⁹ *Rocznik Traski*, wyd. A. Bielowski, *Monumenta Poloniae Historica* (dalej cyt. MPH), t. 2 Lwów 1872 s. 335; *Rocznik małopolski*, wyd. A. Bielowski, MPH t. 3, Lwów 1878 s. 168; *Rocznik kapituły poznańskiej* (dalej cyt. *Roczn. kap. pozn.*), wyd. B. Kürbis, MPH s.n t. 6, Warszawa 1962 s. 30, podaje wiarygodną datę dzienną: „die beati Ciriaci”, tj. 8 sierpnia. Powtórzył ją Jan Długosz — *Joannis Dlugossii annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 7–8, Varsoviae 1975 (dalej cyt. J. Długosz, *Annales*) s. 108. Zob. też J. N. Fijałek, *Ustalenie chronologii biskupów wrocławskich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. 22: 1894 s. 172; J. Powierski, *Polityka bałtyjska*, s. 320.

²⁰ KodPol t. 2/2 nr 443.

²¹ J. Długosz, *Catalogus Episcoporum Wladislaviensium*, w: Tegoż, *Opera omnia*, t. 1, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1887 s. 526; Tenże, *Annales*, s. 108; J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 107.

²² *Roczn. kap. pozn.*, s. 30; J. N. Fijałek, *dz. cyt.*, s. 73 przypis 2; J. Mitkowski, *Początki*, s. 84; F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 88; J. Mitkowski, *Kancelaria*, s. 50.

²³ PUB nr 146.

bnej kariery jest działalność późniejszego abpa Janusza, którego droga do najwyższej w Kościele polskim godności wiodła przez kancelarie: arcybiskupią i książęcą (kujawską)²⁴.

Objęcie przez Wolimira we władanie biskupstwa włocławskiego przypada zatem na drugą połowę 1252 r. Początek rządów nie był łatwy. Ostatnie dwa lata pontyfikatu bpa Michała przyniosły osłabienie pozycji biskupów włocławskich na Pomorzu Gdańskim. W wojnie krzyżacko-pomorskiej bp Michał popierał Zakon i Sambora. Doprowadziło to do tego, że Świętopełk powierzył swoje księstwo diecezjalnej opiece wygnanego przez Krzyżaków bpa sambijskiego Tetwarda²⁵. Biskup Michał wystąpił z ekskomuniką przeciw ordynariuszowi z Sambii, a jednocześnie zwrócił się o pomoc do kardynała legata Hugona z Sabiny. Legat powierzył rozstrzygnięcie sporu swojemu subdelegatowi, dominikaninowi Gerhardowi von Pforzheim, ale zdaje się, że nim zdołał on interweniować, wygnany biskup sambijski sam zrezygnował z przedsięwzięcia, które musiało przynieść mu klęskę²⁶. Objęcie zaś tronu biskupiego przez Wolimira pozwoliło wygasić tłący się jeszcze konflikt ze Świętopełkiem i przyczyniło się do zbliżenia kujawsko-pomorskiego²⁷.

Dzięki politycznym manewrom (m.in. zmianie polityki wobec Zakonu, co doprowadziło biskupstwo do konfliktu z Krzyżakami)²⁸ zdołał Wolimir spowodować faktyczne zjednoczenie swojej diecezji, a długotrwałe spory prowadzone przez bpa Michała z księciem Świętopełkiem załatwić z korzyścią dla biskupstwa²⁹. Oprócz pozy-

²⁴ J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 101–108; F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 87–125.

²⁵ P. Kriedte, *Die Herrschaft der Bischöfe von Wloclawek in Pommerellen von den Anfängen bis zum Jahre 1409*, Göttingen 1974 s. 90–91 sądzi, że Świętopełk dążył do stworzenia nowej diecezji obejmującej terytorium jego księstwa. Por. S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960 s. 46 przypis 180; J. Powierski, *Dobra*, s. 60–61; Tenże, *Polityka bałtyjska*, s. 320.

²⁶ PUB nr 138; P. Kriedte, *dz. cyt.*, s. 91.

²⁷ J. Powierski, *Dobra*, s. 61; Tenże, *Polityka bałtyjska*, s. 320.

²⁸ P. Kriedte, *dz. cyt.*, s. 93–94; J. Powierski, *Dobra*, s. 61; Tenże, *Polityka bałtyjska*, s. 321. Konflikt ten został jednak zażegnany przez Gerharda v. Pforzheim 20 IV 1253 r. w Kruszwicy. Strony zobowiązały się nie knuć przeciw sobie i ostrzegać się wzajemnie o niebezpieczeństwie, *Preussisches Urkundenbuch* (dalej cyt. PrUB), t. 1, th. 1–2, bearb. R. Philippi, A. Seraphin, Königsberg 1882 t. 1/1 nr 266.

²⁹ PUB nr 146–148 oraz zaginiony dokument, na który powoływał się Wolimir w Sieradzu w 1262 r., patrz niżej przypis 152.

tywnego załatwienia spraw natury fiskalnej, biskup uzyskał od księcia pomorskiego przyrzeczenie poszanowania biskupiego prawa do wyznaczania kandydatów na urzędy kościelne oraz respektowania jurysdykcji biskupiej nad duchowieństwem „w całej swojej ziemi leżącej w diecezji włocławskiej”. Ponadto książę obiecał wspomóc „miecz biskupi” swoim własnym i skonfiskować dobra tych, którzy przez rok pozostają w ekskomunie³⁰. Układy ze Świętopełkiem pozwoliły biskupowi swobodnie (przynajmniej w początkowym okresie rządów) administrować archidiakonatem pomorskim swojej diecezji. Świadczy o tym pobyt Wolimira jesienią 1253 r. w Gdańsku, podczas którego zajmował się wytyczeniem granic parafii w Oksywiu³¹. Jednakże nieustabilizowana sytuacja polityczna tej części diecezji włocławskiej przyczyniła się w późniejszym czasie do ciągłych zatargów ordynariusza kujawskiego z którymś z książąt pomorskich. O nieprzestrzeganiu przez Świętopełka i jego następców układu z 1253 r. świadczą ostrzeżenia skierowane do książąt pomorskich przez biskupów polskich zebranych na synodach w Sieradzu (1262 r.) i Dankowie (1267 r.). Pierwszy rok rządów nowego biskupa włocławskiego z pewnością pokazał, że na katedrze we Włocławku zasiadł człowiek o dużym talencie organizacyjnym, potrafiący wykorzystać zdobytą na urzędzie kanclerskim wiedzę polityczną i należycie administrować swoją diecezję.

Granice diecezji były już od dawna ustalone. W czasie rządów Wolimira spotykamy tylko jedną próbę ich zmiany. W r. 1263 biskup i kapituła włocławska skierowali do legata papieskiego Anzelma skargę na biskupa pomezańskiego, który zajął należącą do diecezji włocławskiej wyspę, „que Solovo nuncupatur”, a która stanowiła „wielką część” tejże diecezji³². Chodziło tu o wyspę Żuławy San-

³⁰ PUB nr 146: „... de institutione et destitutione clericorum et cognitione inter eos nos nullatenus intromissuri”.

³¹ PUB nr 157. Wkrótce potem Wolimir transumował dominikanom gdańskim dokumenty biskupa Michała, DKM s. 174; A. Tomczak, *Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów (XV–XVIII w.)*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. 69: 1964 z. 3 s. 201 przypis 329.

³² PUB nr 203; por. H. Freytag, *Das Archidiakonats Pommerellen der Diözese Wloclawek im Mittelalter*, „Altpreussische Monatschrift” Bd. 41: 1904 s. 212–215; S. Librowski, *Wizytacje diecezji włocławskiej*, cz. 1 t. 1 z. 1–2, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej cyt. ABMK) t. 8 i 10: 1964–1965 z. 2 s. 121; B. Kumor, *dz. cyt.*, s. 299; P. Kriedte, *dz. cyt.*, s. 96; J. Powierski, *Dobra*, s. 86–87; J. Spors, *Podziały*

tyrskiej (Wielką Żuławę)³³. Terytorium to biskupi wrocławscy stracili już na rzecz biskupa pruskiego Christiana i jego następców, ale być może nastąpiło to bez wyraźnej cesji ordynariuszy z Włocławka³⁴. Próba rewindykacji tego terytorium, być może wiąże się z przekazaniem Zakonowi Niemieckiemu Żuławy Santyrskiej przez biskupa pomezańskiego Ernesta i przeniesieniem siedziby biskupiej do Kwidzyna, a być może także z odzyskaniem przez Sambora części Żuław jako lenna krzyżackiego³⁵. Nie znany jest wynik rozjemstwa Anzelma, lecz nie ulega wątpliwości, iż spór ten biskupstwo wrocławskie przegrało, mimo wyznaczenia korzystnej dla niego komisji dla zbadania sprawy³⁶. Można stąd wysnuć wniosek, że biskup pomezański miał do spornego terytorium pełne prawa³⁷.

Diecezja wrocławska w omawianym okresie posiadała trzy archidiaconaty: pomorski, kruszwicki i wrocławski. W literaturze przyjmuje się, iż podział archidiaconatu pomorskiego na dekanaty zaczął się już w połowie XIII w., choć pierwsza wzmianka o dziekanie na tym terenie pochodzi dopiero z 1309 r.³⁸ Podobnie mogło być na pozostałym obszarze diecezji. Istnienie dekanatów w czasie rządów bpa Wolimira pośrednio może też potwierdzić fakt, iż podział diecezji wrocławskiej na oficjałaty okręgowe, co było już dalszym etapem rozbudowy jej struktury organizacyjnej, nastąpił przed rokiem 1289³⁹. Można zatem przyjąć, że zalecenia legatów papieskich z lat 1248 i 1267, aby biskupi powoływali w swych stolicach oficjałów, zostały w trakcie rządów Wolimira w diecezji wrocławskiej zrealizowane⁴⁰. Niedługo zaś potem utworzono, być może pierwszy w

administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławięsko-Słupskiego od XII do początku XIV w., Słupsk 1983 s. 36–37.

³³ J. Spors, dz. cyt., s. 36.

³⁴ *Tamże*.

³⁵ P. Kriedte, dz. cyt., s. 69n; 96; J. Spors, dz. cyt., s. 36 i 128.

³⁶ J. Mitkowski, *Kancelaria*, s. 49; P. Kriedte, dz. cyt., s. 96.

³⁷ J. Spors, dz. cyt., s. 36–37.

³⁸ S. Librowski, *Wizytacje*, z. 1 s. 36, z. 2 s. 92 oraz 144; P. Kriedte, dz. cyt., s. 147; J. Spors, dz. cyt., s. 58–59.

³⁹ PUB nr 449; H. Freytag, dz. cyt., s. 223; W. Łęga, *Spółeczeństwo i państwo gdańsko-pomorskie w XII i XIII wieku*, Poznań 1956 s. 232; P. Hemperek, *Oficjałaty okręgowe w Polsce*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” t. 18: 1971 z. 5 s. 53; S. Librowski, *Wizytacje*, z. 1 s. 66, z. 2 s. 133; P. Kriedte, dz. cyt., s. 147–148; J. Spors, dz. cyt., s. 59.

⁴⁰ KodWlkp t. 1 nr 274 i 423.

Polsce, urząd oficjała okręgowego na Pomorzu, a mogły się do tej decyzji przyczynić szczególne warunki polityczne panujące w tej części diecezji⁴¹.

Jeżeli chodzi o podstawową jednostkę administracyjną diecezji, to trzeba przyznać, że niestety fragmentaryczność materiału źródłowego nie pozwala prześledzić udziału biskupa i jego urzędników w tworzeniu nowych parafii. Trzeba zadowolić się jedynie stwierdzeniem, że w znacznym wzroście liczby parafii w diecezji wrocławskiej między połową XIII w. a rokiem 1327 miał swój udział zapewne i bp Wolimir⁴².

Nie zachowały się z czasów Wolimira żadne źródła mówiące o zwoływaniu synodów diecezjalnych⁴³. Biskup ten był jednak czynnym uczestnikiem synodów prowincjonalnych i jest raczej mało prawdopodobne, aby nie przekazywał uchwał podjętych na tych zgromadzeniach swojemu duchowieństwu diecezjalnemu. Zresztą zjazdy kleru diecezjalnego miały już w tym czasie w diecezji wrocławskiej pewną tradycję. Podobnie rzecz ma się z wizytacjami. Nie zostały po nich ślady, ale istnienie urzędników biskupich odpowiedzialnych za wizytacje może świadczyć o ich odbywaniu. Zapewne czynione to było nieregularnie, podobnie jak w innych polskich diecezjach, na co utyskiwał legat Gwido w 1267 r. we Wrocławiu. Tenże legat nakazał biskupom, po pierwsze przypilnować archidiaconów aby odbywali regularnie wizytacje, a po drugie, by ordynariusze czynili to również osobiście⁴⁵. Nie wiadomo, czy Wolimir przejął się napomnieniami wspomnianego legata. Możliwe zresztą, że nie dotyczyły one diecezji wrocławskiej w takim stopniu jak innych. Wolimir był przecież dawniej archidiaconem rudzkim, a chyba wolno jego pobyt w Gdańsku jesienią 1253 r. łączyć z wizytacją przez

⁴¹ P. Hemperek, dz. cyt., s. 53.

⁴² Rozwój sieci parafialnej w diecezji wrocławskiej przedstawiają: S. Ku-jot, *Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej?*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. 9–12: 1902–1905; S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1934 (dla okolic Bydgoszczy i Wyszogrodu); Wł. Łęga, dz. cyt., s. 226–228; S. Librowski, *Wizytacje*, z. 2 s. 92–100 i 121–122; Z. Guldón, J. Powierski, dz. cyt., s. 12–60; J. Spors, dz. cyt., s. 58–77.

⁴³ S. Librowski, *Wizytacje*, z. 2 s. 125.

⁴⁴ *Tamże*.

⁴⁵ KodWlkp t. 1 nr 423.

biskupa archidiakonu pomorskiego ⁴⁶. Zapewne na początku swoich rządów Wolimir wizytował osobiście także kujawską część diecezji. Później dużą przeszkodę w spełnianiu tych obowiązków stanowił mógł brak czasu, który infułat włocławski poświęcał raczej na działalność polityczną.

Najbliżsi współpracownicy bpa Wolimira, archidioni, byli ludźmi energicznymi i angażującymi się w życie diecezjalne. Archidionem włocławskim w początkowej fazie rządów Wolimira był, może dalej znany z dokumentu z 6 października 1250 r., Albierz ⁴⁷, który następnie został dziekanem włocławskim ⁴⁸, a po śmierci biskupa — jego następcą ⁴⁹. Po Albierzu archidionem był prałat Stefan, poświadczony w latach 1258–1268 ⁵⁰. Następny archidion włocławski, Dobiegniew pojawia się dopiero za czasów bpa Albierza w roku 1276 ⁵¹. W Kruszwicy archidionem był początkowo Jan, poświadczony w latach 1257–1258 ⁵², późniejszy proboszcz tamtejszej kapituły ⁵³. Od roku 1258 aż do końca rządów Wolimira archidionem kruszwickim był Lifard, dotychczasowy kantor ⁵⁴, a od roku 1275 dziekan włocławski ⁵⁵. Prałat Lifard był człowiekiem niezwykle aktywnym. Jego imię widnieje na 24 dyplomach z czasów Wolimira, w tym 18 razy jest poświadczony jako archidion kruszwicki ⁵⁶. Na Pomorzu Gdańskim urząd ten może nadal sprawował Wacław, który był archidionem na pewno w latach 1240–1241 ⁵⁷, a może nawet od r. 1232 ⁵⁸. Ostatnio bowiem badacze wracają do tezy Fijałki, że wspomniany Wacław i znany z dyplomu z 1261 r.

⁴⁶ PUB nr 157.

⁴⁷ DKM nr 13 s. 184.

⁴⁸ DKM nr 20 s. 194.

⁴⁹ *Codex diplomaticus Prussicus* (dalej cyt. CodDPr), t. 1, ed. J. Voigt, Königsberg 1836 nr 161.

⁵⁰ Patrz aneks.

⁵¹ CodDPr t. 1 nr 161.

⁵² Zob. aneks.

⁵³ Od 29 VI 1258 r., KodPol t. 2/1 nr 75.

⁵⁴ Zob. aneks.

⁵⁵ CodDPr t. 1 nr 161.

⁵⁶ Zob. aneks.

⁵⁷ PUB nr 71, 72 i 75.

⁵⁸ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej cyt. KodMłp) t. 2 wyd. F. Piekosiński, w: *Monumenta mediaevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. 9, Kraków 1886 nr 404; S. M. Szacherska, dz. cyt., s. 38; P. Kriedte, dz. cyt., s. 62.

archidion pomorski Unisław, to jedna i ta sama osoba ⁵⁹. Za następcę Wacława, Kriedte uważa Hermana, który na jednym z dokumentów Mszczuja z 1275 r. dla eremu w Swornigaciach występuje jako archidion ⁶⁰. Badacz ten uważa, że obaj wyżej wspomniani archidioni pomorscy byli związani z grupami kanonicznymi w Gdańsku i Świeciu ⁶¹. Badania nad owymi grupami są jednak słabo zaawansowane, a niewielka ilość materiałów źródłowych nie wróży im rozwoju. Należy także, jak sądzę, ostrożnie odnieść się do osoby Hermana. Pustelnia augustianów w Swornigaciach leżała bowiem na terytorium archidiecezji gnieźnieńskiej ⁶². Herman mógł zatem być archidionem pomorskim (słupskim) tejże archidiecezji ⁶³. Przeciw tezie badacza niemieckiego świadczyć może fakt, że choć — jak utrzymuje Kriedte — da się udowodnić, że Herman był plebanem w Świeciu w latach 1270–1278, to od roku 1277 znany jest inny archidion pomorski, mianowicie Jakub ⁶⁴, kanonik kruszwicki, niegdyś kapelan bpa Wolimira ⁶⁵.

⁵⁹ PUB nr 189: „...dominus Wnizlaus archidiaconus”, J. N. Fijałek, *O archidionach pomorskich i urzędnikach biskupich w archidionacie pomorskim diecezji włocławskiej w XII–XV wieku*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. 6: 1899 s. 143; S. Librowski, *Na śladach wczesnośredniowiecznej kolegiaty i kapituły zamkowej św. Michała w Gdańsku*, ABMK t. 14: 1967 s. 240; P. Kriedte, dz. cyt., s. 62. Teza ta o tyle jest może uzasadniona, że Wacława spotykamy jeszcze na Pomorzu w roku 1268, jako kapelana zamkowego z Gdańska, PUB nr 235.

⁶⁰ PUB nr 273: „...presentibus domino Hermann archidiacono”; P. Kriedte, dz. cyt., s. 62.

⁶¹ P. Kriedte, dz. cyt., s. 62–65 uznaje te grupy za kapele książęce; por. K. Jasiński, *Dzieje ziemi świeckiej i nowskiej od schyłku XII do 1309 roku*, w: *Dzieje Świecia nad Wisłą i regionu*, Warszawa 1978 s. 188; Tenże, *Chronologia kościołów gdańskich XII i XIII wieku. Uwagi metodyczne*, cz. 1, „Zapiski Historyczne” t. 50: 1985 z. 1 s. 64n.

⁶² PUB nr 252–253.

⁶³ Czas powstania tego archidionatu nie został ustalony. Nie znany jest także archidion z tego terenu przed końcem XIII wieku, J. Spors, dz. cyt., s. 54–55.

⁶⁴ PUB nr 287; J. N. Fijałek, *O archidionach*, s. 143–144; S. Librowski, *Wizytacje*, z. 2 s. 128; Tenże, *Na śladach*, s. 241; P. Kriedte, dz. cyt., s. 64.

⁶⁵ Kapelan Wolimira: PUB nr 166, kan. kruszw.: DKM nr 37 s. 212; KodWłkp t. 1 nr 428; KodPol t. 2/2 nr 457.

Bp Wolimir wywierał zapewne przemożny wpływ na kształtowanie środowiska obu kapituł kujawskich. Trzeba jednak przyznać, że nie rządził samowładnie, ale w określonych przez prawo przypadkach odwoływał się do zgody i rady swoich kapituł. Pozycja kapituły katedralnej włocławskiej była, ze zrozumiałych względów, silniejsza od pozycji kapituły kruszwickiej. Ośmiokrotnie spotykamy na dyplomach Wolimira konsens kapituły włocławskiej, w tym raz zgody udzieliły biskupowi obie kapituły⁶⁶. Wolimir miałby znacznie większe trudności w wybrnięciu zwycięsko z wielu konfliktów, gdyby nie pomoc kapituł. Współpracę obu kapituł z biskupem można obserwować w latach 1258–1259 w trakcie pierwszych sporów o testament Boguszy⁶⁷. Poparcie kapituły katedralnej miał Wolimir zapewnione aż do polubownego załatwienia sprawy na synodzie w Sieradzu⁶⁸. Razem ze swoim biskupem starała się kapituła włocławska odzyskać jurysdykcję diecezjalną na prawym brzegu Wisły, na terenie Żuławy Santyrskiej⁶⁹. Wreszcie poparła go zdecydowanie w sporze z księciem Kazimierzem w latach 1264–1266⁷⁰. W tym ostatnim przypadku dysponujemy także dowodem na poparcie biskupa przez kapitułę kruszwicką⁷¹.

Zgodna współpraca obu kapituł z biskupem, która wynika z materiału dyplomatycznego, była możliwa dzięki umiejętnie prowadzonej przez Wolimira polityce personalnej⁷². Można stwierdzić, że biskup ten obsadzając urzędy nie kierował się pochodzeniem społecznym. Wskazuje na to przykład wspomnianego już Albierza. Był on archidiakonem włocławskim od czasów bpa Michała, z pocho-

⁶⁶ Konsens kap. włoc.: PUB nr 150 i 188; DKM nr 2 s. 174, nr 27 s. 200; KodPol t. 2/1 nr 89, t. 2/2 nr 450; KodWlkp t. 1 nr 604; konsens obu kapituł: PUB nr 166.

⁶⁷ DKM nr 20 s. 193; J. Nowacki, *Nieznany dokument elekcia gnieźnieńskiego Janusza z r. 1258*, „Collectanea Theologica” t. 13: 1932 z. 4 s. 356–359; PrUB t. 1/2 nr 76; DKM nr 23 s. 197.

⁶⁸ DKM nr 28–29 s. 200–201.

⁶⁹ PUB nr 203.

⁷⁰ DKM nr 34 s. 204 nr 36 s. 206.

⁷¹ DKM nr 33 s. 204.

⁷² Wydaje się, że książę nie miał w czasach Wolimira już wiele do powiedzenia w tej sprawie. Swoje uprawnienia do obsadzania prepozytury włocławskiej stracił już za pontyfikatu bpa Michała w 1250 r., KodPol t. 2/1 nr 45.

dzenia zaś mieszczaninem⁷³. Nie przeszkodziło mu to awansować przed 20 marca 1258 r. na dziekana kapituły katedralnej we Włocławku. Pozostał na tym urzędzie do śmierci Wolimira, po czym został wybrany na jego następcę⁷⁴. Rotacja na urządach kapitulnych we Włocławku była mała, z czego jednak trudno wyciągnąć daleko idące wnioski. Śledząc bowiem przesunięcia personalne w obu kapitułach, można zaobserwować, iż w środowisku tym obowiązywała zasada długich ciągów awansów z urzędu na urząd. Ilustruje to wykaz, który umieszczam w aneksie na końcu artykułu. W Kruszwicy znaczne przesunięcia personalne miały miejsce tylko raz, w czasie kapituły generalnej w dniu św. Piotra i Pawła 1258 r. Nowym prepozytem został dotychczasowy archidiakon Jan⁷⁵, zajmując miejsce opuszczone przez magistra Wacława, który przeszedł do Włocławka na urząd scholastyka⁷⁶. Urząd archidiakona powierzono kanotorowi Lifardowi⁷⁷, którego miejsce zajął wówczas lub w najbliższym czasie Albert⁷⁸. Zmiany te wolno uznać za korzystne i dla kapituły i dla interesów biskupa. Na czele Kościoła kruszwickiego stanął bowiem człowiek energiczny (dyplomy 15 razy wymieniają jego imię w czasach Wolimira) i doświadczony (urząd archidiakona, który pełnił dotychczas, był znakomitym przygotowaniem do spełnienia funkcji prepozyta)⁷⁹.

Ważną rolę w administrowaniu diecezją odegrało niewątpliwie skrytorium biskupie. Jego istnienie w czasie rządów Wolimira jest oczywiste. Można się tu spierać jedynie o stopień zorganizowania tej placówki. Brak bowiem wzmianek o kanclerzu, a formularz dokumentów jest uproszczony. Znamy jednak notariusza biskupiego Drogosza, a w literaturze z zakresu dyplomatyki znaleźć można liczne przykłady dyktatu biskupiego w dokumentach książęcych⁸⁰.

⁷³ Jego bratem był Burchard, mieszczanin łęczycki, KodPol t. 2/1 nr 96; J. N. Fijałek, *Ustalenie*, s. 74.

⁷⁴ O jego godności dziekańskiej świadczy 11 dokumentów. Można go zatem zaliczyć do aktywnie działających prałatów, zob. aneks.

⁷⁵ KodPol t. 2/1 nr 75.

⁷⁶ J. Nowacki, *Nieznany* s. 356–359. Być może związane to było z uruchomieniem (po przerwie) szkoły katedralnej.

⁷⁷ KodPol t. 2/1 nr 75.

⁷⁸ KodPol t. 2/1 nr 78; może kanonik kruszwicki z lat 1257–1258, DKM nr 17 s. 191 nr 20 s. 194.

⁷⁹ Zob. aneks.

⁸⁰ KodPol t. 2/1 nr 78; J. Mitkowski, *Kancelaria*, s. 72–75;

W czasie pontyfikatu Wolimira doszło także do ostatecznego ustalenia oficjalnej tytulatury ordynariuszy z Włocławka w formie: „episcopus Wladislaviensis” lub „episcopus ecclesiae Wladislaviensis”, co było zgodne z brzmieniem tytulatury innych biskupów prowincji gnieźnieńskiej⁸¹. Można przypuszczać, że Wolimir już w trakcie pracy w kancelarii książęcej wpływał na tytulaturę bpa Michała. W latach 1250–1252 dokumenty Kazimierza Konradowica nazywają Michała bpem włocławskim, a w udział Wolimira przy ich redagowaniu nie sposób wątpić⁸². Z tego też okresu znany jest dokument bpa Michała, na którym ordynariusz ten, wbrew wcześniejszym obyczajom, występuje z tytulaturą włocławską. Chodzi o zatwierdzenie dziesięcin należnych klasztorowi w Byszewie, które nastąpiło w porozumieniu z księciem, zapewne także przy udziale jego kancle-rza⁸³. Jeszcze u progu swoich rządów, przebywając na terenie archidiaconatu pomorskiego, Wolimir używał tytulatury kujawsko-pomorskiej⁸⁴, ale po roku 1254 nigdy już do niej nie wrócił. Nie sędzę, aby można było przyjąć pogląd S. Librowskiego, że tytulatura włocławska była skromniejsza od kujawsko-pomorskiej. Uznałbym ją raczej za jej lepszy synonim. Lepszy, gdyż to właśnie na taki tytuł wyświęcano biskupa, a określenie „włocławski” musiało się kojarzyć z diecezjalną organizacją kościelną, nie niosąc treści politycznych. Włocławek bowiem nie był centrum administracji książęcej⁸⁵.

Na zakończenie tej części pragnę jeszcze omówić udział bpa Wolimira w fundacjach klasztorów dokonanych za jego rządów w diecezji włocławskiej. Najbardziej doniosła fundacja miała miejsce na terenie archidiaconatu pomorskiego, toteż od tej części diecezji

rozpoczną. Chodzi oczywiście o sprowadzenie cystersów do Pogódek koło Kościerzyny. Już sam fakt stwierdzenia, że w określonym czasie dokonano erekcji klasztoru oznacza, iż prawdopodobnie był w to zaangażowany w jakiś sposób ordynariusz diecezji, gdyż jego zgoda jest w takim wypadku niezbędna⁸⁶. Jednak w tej konkretnej sprawie można o działalności biskupa Kujaw i Pomorza powiedzieć coś więcej. Klasztor w Pogódkach powstał dzięki donacjom księcia Sambora II i jego żony Matyldy. Pierwsze znane dokumenty pochodzą z 10 lipca 1258 r.⁸⁷, ale kronika klasztorna wspomina o wcześniejszym nadaniu ziemi z 29 czerwca⁸⁸. Książę Sambor chciał w ten sposób załagodzić się przed gniewem kół kościelnych, bowiem wcześniej (przed 3 marca 1258 r.) odebrał cystersom oliwskim ziemię gnieńską⁸⁹, którą klasztor w Oliwie dzierżył na mocy testamentu Wacława, którego wykonawcami byli w 1229 r. Świętopełk i Sambor⁹⁰. Odebranie tej ziemi miało być karą dla zakonników oliwskich, którzy w braterskim sporze poparli Świętopełka⁹¹. Sądzę, że przed gniewem Kościoła włocławskiego uratował Sambora przede wszystkim fakt, iż będąc w dobrych stosunkach z Zakonem Niemieckim znalazł się w tym czasie w jednym obozie politycznym z bpem Wolimirem. Biskup wówczas współpracował z Zakonem⁹², zaś niedawny spór z Samborem, zakończony 11 czerwca 1257 r. (przy pośrednictwie komtura toruńskiego)⁹³, poszedł zapewne w niepamięć wobec faktu, że teraz biskup był prześladowany przez „pewnych książąt”, w których można dopatrywać się Kazimierza

F. Sikora, *Dokumenty i kancelaria Przemysła oraz Bolesława Pobożnego 1239–1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*, Wrocław 1969 s. 161–163; Z. Mazur, *Studia nad kancelarią księcia Leszka Czarnego*, Wrocław 1975 s. 54–58. Dukt kancelarii biskupów włocławskich na dyplomach Bolesława Pobożnego, Siemomysła i Leszka Czarnego omawiają F. Sikora, *Dokumenty*, s. 97–98 oraz Z. Mazur, *dz. cyt.*, s. 62–65.

⁸¹ Bliżej zajmuję się problemem tytulatury biskupów włocławskich w osobnym artykule.

⁸² KodPol t. 2/1 nr 45, t. 2/2 nr 443; DKM nr 13 s. 184.

⁸³ KodPol t. 1 nr 38.

⁸⁴ PUB nr 157; DKM s. 174 (klauzula transumpcyjna dla nr 2–5).

⁸⁵ J. Karwasińska, *W sprawie interpretacji terminu „Wladislavia”*, „Roczniki Historyczne” t. 4: 1928 z. 2 s. 120n; Z. Guldón, J. Powierski, *dz. cyt.*, s. 123.

⁸⁶ J. Zawadzka, *Fundowanie opactw cysterskich w XII i XIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” t. 7: 1958 z. 2 s. 125 przypis 6.

⁸⁷ PUB nr 170 i 173; S. Kujot, *Opactwo pelplińskie*, Pelplin 1875 s. 43–46; R. Frydrychowicz, *Geschichte der Cistercienser-Abtei Pelplin und ihre Bau- und Kunstdenkmäler*, Düsseldorf 1905 s. 12.

⁸⁸ R. Frydrychowicz, *dz. cyt.*, s. 12; P. Skubiszewski, *Architektura opactwa cysterskiego w Pelplinie*, w: *Studia Pomorskie*, red. M. Walicki, t. 1 Wrocław-Kraków 1957 s. 26.

⁸⁹ *Historia Pomorza*, t. 1 cz. 1, red. G. Labuda, Poznań 1969 s. 560; K. Dąbrowski, *Opactwo cystersów w Oliwie od XII do XVI wieku*, Gdańsk 1975 s. 59.

⁹⁰ K. Dąbrowski, *dz. cyt.*, s. 58.

⁹¹ *Tamże*, s. 58–59; J. Powierski, *Sprawa* s. 268.

⁹² J. Powierski, *Dobra*, s. 65–68.

⁹³ PUB nr 166.

Konradowica i Świętopełka⁹⁴. Na dodatek biskup znalazł się w niezręcznej sytuacji w związku z próbami reaktywowania opactwa w Szpetalu. Może zatem miał rację S. Kujot, pisząc przeszło sto lat temu, iż to Wolimir zjednał Sambora dla zbożnego planu sprowadzenia cystersów do Pogódek⁹⁵. Faktem natomiast jest, że ordynariusz wrocławski poświęcał tej fundacji sporo uwagi. W trzy lata po przybyciu pierwszych zakonników Wolimir zawiadomił kapitułę generalną, iż daruje opactwu należące do biskupstwa dziesięciny z 600 łanów na Pomorzu. Poinformował też władze cysterskie, że klasztor rozwija się pomyślnie i prosił o przesłanie stałego opata z konwentem, obiecując równocześnie, że nie pozbawi wspomnianego klasztoru swojej opieki⁹⁶. Dwa lata później Wolimir osobiście odwiedził teren budowy i uczestniczył w poświęceniu cmentarza klasztornego. W czasie uroczystości infułat wziął tworzące się opactwo w obronę przed wszystkimi, którzy zakłócają spokój zakonnikom, grożąc takim osobom klątwą⁹⁷. W 1266 r. kapituła generalna cystersów wyznaczyła dwóch opatów dla zbadania miejsca, w którym ma być filia klasztoru w Doberanie⁹⁸. Raport opatów musiał być zadowalający, bowiem w roku następnym do Pogódek przybył opat i 12 zakonników⁹⁹. Już po śmierci Wolimira zakonnicy ze względów klimatycznych przenieśli się do pobliskiego Pelplina¹⁰⁰. Cystersi pelplińscy zachowali o tym ordynariuszu wyjątkowo dobrą pamięć. Mnich piszący na początku XV stulecia kronikę klasztorną twierdził, że Wolimira „nikt drugi w jego czasach w Polsce w uczciwości nie przewyższył” i że biskup ten „był miłośnikiem sprawiedliwości i kościołów”¹⁰¹.

⁹⁴ W ciągu r. 1257 zmiana układu sojuszy doprowadziła do zbliżenia Kazimierza i Świętopełka, J. Powierski, *Dobra*, s. 66.

⁹⁵ S. Kujot, *Opactwo* s. 40. Kronika klasztorna nazywa Wolimira nawet „verus fundator”, *Monumentorum Foundationis Monasterii Pelplinensis Fragmentum* (dalej cyt. *Mon. Pelp.*), wyd. W. Kętrzyński, MPH t. 4 s. 61.

⁹⁶ PUB nr 88; *Mon. Pelp.*, s. 61; S. Kujot, *Opactwo*, s. 50; R. Frydrychowicz, *dz. cyt.*, s. 17; P. Skubiszewski, *dz. cyt.*, s. 26; P. Kriedte, *dz. cyt.*, s. 95.

⁹⁷ *Mon. Pelp.*, s. 61.

⁹⁸ P. Skubiszewski, *dz. cyt.*, s. 27–28 przypis 9.

⁹⁹ Musiały być już wtedy gotowe przepisane regułą pomieszczenia, R. Frydrychowicz, *dz. cyt.*, s. 17; P. Skubiszewski, *dz. cyt.*, s. 28.

¹⁰⁰ W. Łęga, *dz. cyt.*, s. 244.

¹⁰¹ *Mon. Pelp.* s. 61.

Opisana wyżej fundacja była jedyną, która doszła do skutku w czasach Wolimira na terenie archidiakonatu pomorskiego. Także w kujawskiej części diecezji zrealizowano w pierwszych latach pontyfikatu tego biskupa fundację cysterską. Mowa tu o sprowadzeniu do Byszewa (w archidiakonacie kruszwickim) zakonników przez księcia Kazimierza i jego skarbnika Mikołaja. Początki fundacji sięgają ostatnich lat rządów bpa Michała¹⁰², ale osiedlenie cystersów w Byszewie nastąpiło dopiero w r. 1256¹⁰³. Nic jednak nie wiadomo o wspieraniu przez Wolimira w jakikolwiek sposób tego opactwa.

Bardzo ciekawą wiadomość o założeniu klasztoru w Brześciu Kujawskim w 1264 r. przekazał nam Długosz. Kronikarz utrzymuje, że książę Kazimierz wyprosił u prowincjała polskiego przesłanie braci Zakonu Kaznodziejskiego do Brześcia z Krakowa¹⁰⁴. O fakcie tym wiadomo tylko z dzieła Długosza. Być może dziejopis oparł się na niezachowanej kronice dominikańskiej¹⁰⁵. Cała sprawa wygląda bardzo wiarygodnie, gdy spojrzeć na nią z szerszej perspektywy. W 1264 r. dobiegł końca proces badający cuda księżnej śląskiej Jadwigi; komisarzami papieskimi, którzy go prowadzili, byli: bp Wolimir oraz prowincjał dominikanów polskich, ojciec Szymon. Gdyby zatem przyjąć przekaz Długosza za wiarygodny, to udział Wolimira w fundacji brzeskiej byłby bardzo prawdopodobny. Oczywiście mógł on ograniczyć się tylko do pośrednictwa między księciem a prowincjałem. Niewykluczone też, że planowana fundacja nie doszła z jakichś powodów do skutku (może ze względu na wojnę, którą książę prowadził z biskupem w latach 1264–1266). Co prawda w roku 1294 Władysław Łokietek obiecał bronić rycerzy Gwiazdowych z Brześcia przed hałaśliwymi dominikanami, ale brak pewności, czy chodziło o dominikanów brzeskich, jak chce tego Mosbach¹⁰⁶.

¹⁰² K. Maleczyński, *Kilka nieznanych dokumentów z XIII w., przeważnie z archiwów poznańskich*, „Kwartalnik Historyczny” t. 40: 1926 z. 2 s. 188–189; R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie do końca XIV w.*, *Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, Seria C nr 12, Warszawa 1972 s. 10–17.

¹⁰³ R. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 17.

¹⁰⁴ J. Długosz, *Annales*, s. 142.

¹⁰⁵ A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów Polski Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887 s. 283 uważa, że przekaz ten pochodzi „z zaginionego dokumentu lub zapiski”.

¹⁰⁶ *Wiadomości do dziejów Polski z archiwów prowincji śląskiej*, wyd. A. Mosbach, Wrocław 1869 s. 32–33.

Zrealizowana natomiast została inna fundacja tego księcia. Marian Biskup sądzi, że Kazimierz Konradowicz założył w Inowrocławiu szpital Świętego Ducha, który stanowił przytułek dla chorych i starców¹⁰⁷. Prowadzenie tego szpitala powierzono członkom zakonu świeckiego, tzw. krzyżowcom z czerwoną gwiazdą¹⁰⁸. Pierwsza wiadomość o ich obecności w Inowrocławiu pochodzi jednak dopiero z lutego 1268 r., kiedy to Siemomysł uczynił nadanie na rzecz wspomnianych krzyżowców. Wśród świadków znajdujemy bpa Wolimira i prepozyta kruszwickiego Jana, co może oznaczać przychyłność ordynariusza dla „rycerzy gwiazdowych”¹⁰⁹. Interesujące, że krzyżowcy odnotowali śmierć Wolimira w swoim nekrologu, co w pewnym stopniu potwierdza powyższy domysł¹¹⁰.

Na czas rządów Wolimira przypadła też próba odnowienia opactwa cysterskiego w Szpetalu pod Włocławkiem¹¹¹. Kapituła generalna w Cîteaux w 1252 r., w związku z rezygnacją Georgenthalu, dotychczasowej macierzy Szpetala, przekazała to opactwo opatowi Morymundu. Ten zaś powierzył fundację szpetalską opatowi sulejowskiemu¹¹². Klasztor sulejowski, być może dlatego, że zajęty był obsadzaniem Byszewa¹¹³, nie poświęcił tej sprawie zbyt wiele uwagi. Wyłonił jednak, jak się zdaje, ze swego grona konwent z opatem S. na czele, ale nie doszło chyba do osiedlenia się cystersów w Szpetalu. Klasztor został przecież zburzony przez Prusów, a istniało tylko hospicjum, w którym zarządzał duchowny spośród kleru diecezjalnego¹¹⁴. Z listu opata Georgenthalu do księcia Kazimierza

¹⁰⁷ M. Biskup, *Dzieje miasta w średniowieczu*, w: *Dzieje Inowrocławia*, t. 1, red. Tenże, Warszawa-Poznań-Toruń 1978 s. 158.

¹⁰⁸ O tym zakonie zob. J. Sossala, *Przyczynki do historii Krzyżowców z Czerwoną Gwiazdą*, NP t. 23: 1966 s. 199–237; M. Biskup, *dz. cyt.*, s. 158.

¹⁰⁹ *Wiadomości*, s. 26–27.

¹¹⁰ *Nekrolog krzyżowców z czerwoną gwiazdą*, Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, rkps IV Q 198^a f. 27. Wiadomość zawdzięczam prof. K. Jasińskiemu.

¹¹¹ Jego dzieje omawiają wyczerpująco J. Nowacki, *Opactwo św. Gotarda w Szpetalu pod Włocławkiem Zakonu Cysterskiego (ok. 1228–1285–1358)*, Gnieźno 1934; S. M. Szacherska, *dz. cyt.*

¹¹² DKM nr 25 s. 198; J. Nowacki, *Opactwo*, s. 181–182; J. Mitkowski, *Początki*, s. 218; S. M. Szacherska, *dz. cyt.*, s. 91.

¹¹³ R. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 23.

¹¹⁴ J. Nowacki, *Opactwo*, s. 180; S. M. Szacherska, *dz. cyt.*, s. 15.

Konradowica, w którym opat dawnej macierzy szeplewskiej interweniuje w sprawie opactwa św. Gotarda, dowiadujemy się o stosunku Wolimira do próby odnowienia fundacji¹¹⁵. List był pisany już po śmierci komesa Boguszy na prośbę przybyłego do Georgenthalu opata S., co może wskazywać, iż opat ten nie był zadowolony z opieki Morymundu i Sulejowa. Opat georgenthalski skarżył się księciu, że biskup kujawski w sposób niesłychany zwalcza opata szpetalskiego, że przywłaszczył sobie część opactwa, część zaś rozdał krewnym fundatora. Nadto, kiedy doszło do powierzenia opatowi sulejowskiemu odbudowy klasztoru w Szpetalu, wówczas „przewrotny doradca” podsunął Boguszy myśl, aby „z jedną córką ożenić dwóch lub wielu zięciów”¹¹⁶. Zalił się ponadto opat Henryk, że na zabranych ziemiach biskup osadził swoich chłopów i wezwał księcia Kazimierza do odebrania Wolimirowi posiadłości klasztornych oraz wspólnej przeciwko temu biskupowi akcji dyplomatycznej w Kurii Rzymskiej. Taki był punkt widzenia zainteresowanych tą sprawą cystersów. Biskup zapewne patrzył na sprawy inaczej. W roku 1242/1243 najazd Prusów zniszczył opactwo św. Gotarda w Szpetalu¹¹⁷. Kościół i hospicjum po odbudowie stały się własnością diecezji. Komes Bogusza widząc upadek swojej fundacji, a chcąc jednak obdarować jakąś instytucję kościelną swoimi dobrami, doszedł do wniosku, zapewne nie bez pomocy biskupa, że najlepiej zrobi zapisując je katedrze włocławskiej¹¹⁸. Trudności z jakimi spotkali się cystersi próbując odnowić opactwo świadczą o tym, że nie uzyskali oni zgody na to ordynariusza diecezji. Co prawda zgodę na założenie klasztoru otrzymali już dawniej od bpa Michała¹¹⁹, ale opactwo uległo zagładzie, a kościół i hospicjum przeszły na własność biskupstwa, wobec czego głowa Kościoła włocławskiego uważała

¹¹⁵ DKM nr 25 s. 198.

¹¹⁶ Bogusza nawiązał kontakty z benedyktynami z Włocławka oraz z franciszkanami inowrocławskimi i zapisał im w testamencie niewielkie posiadłości, do których rościli pretensje cystersi, J. Nowacki, *Opactwo*, s. 176–178; S. M. Szacherska, *dz. cyt.*, s. 91.

¹¹⁷ J. Nowacki, *Opactwo*, s. 174–175; S. M. Szacherska, *dz. cyt.*, s. 14.

¹¹⁸ B. Śliwiński, *Rycerstwo a biskupstwo włocławskie w XIII wieku. Kontakty majątkowe*, „Zapiski Historyczne” t. 49: 1984 z. 4 s. 3 uważa, że testament był zawołowaną formą nadania posiadłości ziemskich biskupstwu.

¹¹⁹ Biskup Michał był obok komesa Boguszy fundatorem opactwa, S. M. Szacherska, *dz. cyt.*, s. 16–19.

sprawę za nieaktualną. Trzeba dodać, że biskup nie był przecież w tej sprawie potępionym przez wszystkich warchotem, lecz wręcz przeciwnie w walce o spadek po Boguszy, który zapisał biskupstwu wielkie dobra ziemskie bez zgody krewnych i z pominięciem cystersów szpetalskich¹²⁰, Wolimir uzyskał poparcie innych biskupów polskich (na synodach we Wrocierzyżu i Sieradzu) i duchowieństwa swojej diecezji, a nawet rozwinął pomyślną akcję dyplomatyczną w Stolicy Apostolskiej¹²¹. Ostatecznie, mimo iż zawierając ugodę sieradzka (19 września 1262 r.) poczynił Wolimir pewne ustępstwa na rzecz występującego w interesie Szpetala opata sulejowskiego Piotra i choć nie udało mu się, przynajmniej „de iure”, doprowadzić do usunięcia opactwa spod Włocławka, to w praktyce osiągnął to, iż Sulejów zadowolili się przejęciem odzyskanych dóbr szpetalskich¹²². Fakt przywłaszczenia sobie tych dóbr przez klasztor sulejowski, wbrew wyraźnym zaleceniom władz zakonu, stał się zapewne przyczyną niechlubnego końca opactwa w Sulejowie i w ten sposób trzeba tłumaczyć słynne „scandalum”¹²³.

Sledzącego dzieje trzynastowiecznych fundacji cystersów w diecezji włocławskiej może ogarnąć zdumienie. Oto kapituła generalna godzi się na realizowanie fundacji klasztoru przez księcia, który właśnie innemu opactwu zabrał darowaną przez swojego brata ziemię, i biskupa, który zrobił co mógł, aby nie dopuścić do restytucji drugiego. Jednakże dobrze będzie pamiętać, iż „życia zakonnego nie zorganizowano po to, aby zbierać siano, rozdawać jałmużnę, czy też przepisywać manuskrypty, lecz wyłącznie aby się modlić”¹²⁴. Tym właśnie da się wytłumaczyć uparte dążenie władz zakonnych do odbudowy Szpetala. Natomiast ordynariusz diecezji włocławskiej obawiał się zapewne, że powrót cystersów pod Włocławek będzie przeszkodą dla realizowanej przez Wolimira polityki dominacji Kościoła katedralnego na Kujawach. Opactwo św. Gotarda mogło się stać konkurentem biskupstwa na terenie, na którym katedrze włoc-

¹²⁰ DKM nr 20 s. 193.

¹²¹ J. Nowacki, *Nieznany*, s. 356–359; KodPol t. 2/1 nr 79; DKM nr 22 s. 196; PrUB t. 1/2 nr 76; DKM nr 23 s. 197; KodPol t. 2/2 nr 451.

¹²² DKM nr 28 s. 200.

¹²³ J. Mitkowski, *Początki*, s. 219–220.

¹²⁴ L. Moulin, *Życie codzienne zakonników w średniowieczu*, Warszawa 1986 s. 27.

ławskiej szczególnie zależało¹²⁵. To zaś musiało w oczach ordynariusza diecezji uchodzić za zagrożenie interesów własnej instytucji. Interes diecezjalny stawiał Wolimir wyżej niż interes wyłączonoego spod swojej jurysdykcji opactwa¹²⁶.

Działalność kościelna bpa Wolimira poza diecezją włocławską

Ze względu na ważność ustawodawstwa synodalnego dla życia kościelnego kraju¹²⁷, przedstawię najpierw udział bpa Wolimira w obradach synodów prowincjonalnych prowincji gnieźnieńskiej. S. Librowski dla okresu pontyfikatu Wolimira wyliczył 11 synodów pod przewodnictwem arcybiskupów gnieźnieńskich lub legatów papieskich¹²⁸. O pierwszym z tych zjazdów biskupich, synodzie legata Hugona odbytym podobno w roku 1253 we Wrocławiu, poza wspomnieniem, że kiedyś przechowywano tam jego akta, a ich odpis od XVI w. we Włocławku, nie zachowały się żadne wiadomości¹²⁹. Znacznie więcej wiadomości posiadamy o dwóch kolejnych synodach odbytych w latach 1256–1257 w Łęczycy, z tym że pierwszy z nich jest uznawany przez część badaczy tylko za zwykły zjazd biskupów¹³⁰. Kronika wielkopolska podaje pod rokiem 1256, iż arcybi-

¹²⁵ Dzięki nadaniom Boguszy biskup miał kontrolę nad brzegiem Wisły od Włocławka do Złotorii, J. Powierski, *Uwagi*, s. 55.

¹²⁶ Od pierwszych dziesięcioleci XIII w. egzempcja polskich cystersów jest niezaprzeczalna, F. Bogdan, *Ze studiów nad egzempcją średniowiecznych zakonów w Polsce. Egzempcja polskich cystersów*. „Roczniki Humanistyczne” t. 8: 1959 z. 2 s. 131.

¹²⁷ J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1 *Średniowiecze*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1968 s. 175–177; I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1981 s. 37–56.

¹²⁸ S. Librowski, *Wizytacje*, z. 2 s. 125.

¹²⁹ T. Gromnicki, *Synody prowincjonalne oraz czynności niektórych funkcjonariuszów apostolskich w Polsce do r. 1357*, Kraków 1885 s. 75; J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 1, Poznań 1888 s. 398; T. Silnicki, *Kardynał legat Hugo St Cher a Polska*, „Roczniki Historyczne” t. 9: 1933 s. 169n; twierdzi, że Hugo nie był w Polsce, a synod odprawił jego subdelegat Gerhard von Pforzheim. Na podstawie notatki bibliotekarza Żalskich Janockiego datuje odbycie synodu na 31 marca 1253 r., *tamże*, s. 175.

¹³⁰ J. Korytkowski, *dz. cyt.*, s. 404; W. Abraham, *Studia krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów prowincjonalnych kościoła polskiego*,

skup gnieźnieński oburzony postępowaniem księcia legnickiego względem bpa Tomasza, odbył „naradę” i za zgodą swych „braci” obłożył księcia klątwą¹³¹. Jednocześnie kapituła wrocławska, a z ramienia synodu (czy też zjazdu) arcybiskup i dwaj biskupi Prandota i Wolimir odwołali się do Stolicy Apostolskiej¹³². Bulla papieska z 13 grudnia 1256 r. skierowana do tych trzech duchownych poleciła im zastosować najcięższe kary kościelne wobec księcia Legnicy, gdyby trwał dalej w występku i więził biskupa i kanoników¹³³. Zatem na zjeździe łęczyckim w 1256 r. Wolimir był niewątpliwie obecny i jak widać angażował się czynnie po stronie uwiecznionego biskupa wrocławskiego. Papież wezwał nawet do ogłoszenia wyprawy krzyżowej przeciw Bolesławowi Srogiemu¹³⁴, ale zanim bulla dotarła do adresatów bp Tomasz był już na wolności (8 IV 1257)¹³⁵. W październiku tego roku biskupi spotkali się na synodzie w Łęczycy. Obecni byli wszyscy ordynariusze polscy¹³⁶. Dopiero teraz wykonano polecenie papieskie i ogłoszono krucjatę przeciw księciu legnickiemu. Uchwalono też „liczne konstytucje”¹³⁷. Biskupi mieli w Łęczycy nieprzychylnie powitać przybyłego na synod Tomasza, gdyż rzekomo zaciągnął on wobec księcia Bolesława zobowiązania niekorzystne dla Kościoła, dotyczące zamiany dziesięciny snopo-

Kraków 1917 s. 16 przypis 2; J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 159 nie rozstrzygnął tej kwestii, ale raczej opowiedział się za synodem, natomiast T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 84 zdecydowanie kładł odbycie synodu w Łęczycy na rok 1256. *Katalog biskupów krakowskich*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH t. 3 Lwów 1878 s. 361 nie zna synodu w roku 1257, za to pod rokiem 1256 podaje: „Lancie synodus celebratur”.

¹³¹ *Chronica Poloniae Maioris* (dalej *Chron. Pol. Maior.*), wyd. B. Kūrbis, MPH s. n. t. 8, Warszawa 1970 s. 106; *Roczn. kap. pozn.*, s. 42.

¹³² J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 160.

¹³³ *Schlesisches Urkundenbuch* (dalej cyt. SUB), t. 3–4, bearb. W. Irgang, Köln–Wien 1984–1988 t. 3 nr 196; *Bullarium Poloniae* (dalej cyt. Bull Pol) t. 1, wyd. I. Sułkowska–Kuraś, S. Kuraś, Rzym 1982 nr 610; J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 160.

¹³⁴ SUB t. 3 nr 225; J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 160.

¹³⁵ *Chron. Pol. Maior.*, s. 107; *Roczn. kap. pozn.*, s. 42.

¹³⁶ *Chron. Pol. Maior.*, s. 109.

¹³⁷ *Tamże*, s. 109–110. O konstytucjach synodu łęczyckiego z 1257 r. i o rok późniejszego wrocłowskiego przekonująco pisał J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 162–170; por. *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gneznensis*, ed. R. Hube, Petersburg 1856 s. 8–13.

wej na małdratową i pieniężną¹³⁸. Pogląd ten nie wydaje się uzasadniony¹³⁹.

Kolejny synod zebrał się niespełna rok później. Być może nakazał go zwołać jeszcze abp Pełka, który zmarł 5 kwietnia 1258 r.¹⁴⁰ Synod we Wrocierzyżu, odbyty w dniach 14–17 września 1258 r. pod przewodnictwem elekta gnieźnieńskiego Janusza¹⁴¹, zajmował się głównie dwiema sprawami. Pierwsza z nich to nie załatwiony do końca konflikt między biskupem wrocławskim a księciem legnickim (choć wątpliwe, aby chodziło tu o sprawę zmiany dziesięcin)¹⁴². Synod, wobec niemożności zorganizowania krucjaty, postanowił wejść z Bolesławem w układy. Rozpoczęły się one w grudniu 1258 r., a zakończyły dopiero przed Bożym Narodzeniem 1262 r.¹⁴³ Podczas gdy pierwsza sprawa opiera się na domysłach, druga jest poświadczona źródłowo. Otóż w dzień św. Lamberta (17 IX) elekt gnieźnieński Janusz, oraz biskupi Prandota i Tomasz potwierdzili biskupowi Wolimirowi wyrok Bolesława Wstydlivego z 9 września 1258 r., uznający ważność testamentu komesa Boguszy¹⁴⁴. Episkopat polski opowiedział się tym samym za ważnością darowizny na cele kościelne, nawet z pominięciem najbliższych krewnych¹⁴⁵. Zwrócić

¹³⁸ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła na Śląsku w: Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 2 z. 1, Kraków 1939 s. 154 przypis 6; T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 85; J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 160–161.

¹³⁹ T. Silnicki, *Dzieje*, s. 154–155 przypis 6 nie zgadza się z treścią tych ustępstw i podkreśla, że dziesięcina opłacana w stałych ilościach zboża lub pieniędzy była znana w całej Polsce przed i po roku 1257. Trzynastowieczne ustawodawstwo synodalne stało na gruncie dziesięciny snopowej, ale życie okazało się silniejsze od przepisów prawnych. Koloniści opłacali dziesięcinę w ziarnie lub pieniądzech. Biskup wrocławski tolerował to, a nawet stosował na własnym terytorium. Kościół nie настаwał na płacenie dziesięciny snopowej z ziem nowo zagospodarowanych, ale raczej bronił się przed uszczupleniem swych dawnych praw, *tamże*, s. 151–152.

¹⁴⁰ *Roczn. kap. pozn.*, s. 44; *Spominki gnieźnieńskie*, wyd. B. Kūrbis, MPH s. n. t. 6, Warszawa 1962 s. 96 (6 IV); zob. J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 150.

¹⁴¹ J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 151.

¹⁴² Zob. wyżej przypis 139.

¹⁴³ J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 161.

¹⁴⁴ J. Nowacki, *Niezmany*, s. 356–359. Obecność Wolimira we Wrocierzyżu uważam również za pewną; zob. też J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 154.

¹⁴⁵ W dzielnicy Kazimierza Konradowica darowizny na rzecz Kościoła z

warto uwagę na fakt, iż bezpośrednio Wolimira poparli: arcbp (elekt) Janusz, z którym Wolimir musiał już wcześniej być w dobrych stosunkach oraz biskupi wrocławski i krakowski. Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie ci czterej duchowni byli najbardziej zaangażowani w niedawny spór władzy książęcej z kościelną na Śląsku. Jednak poparcie udzielone ordynariuszowi z Włocławku we Wrocierzyżu nie przyczyniło się do ostatecznego załatwienia przedmiotu sporu. Wolimir musiał pójść na pewien kompromis z krewnymi Boguszy i cystersami, natomiast sprawa darowizn na cele kościelne z pominięciem krewnych była jeszcze aktualna u schyłku XIII w.¹⁴⁶ Co do problemu dóbr szpetalskich, to powróci on i niebawem będzie omawiany na forum następnego synodu. Przedtem jednak kilka słów o ustawodawstwie biskupów poskich z r. 1260. Kronika wielkopolska podaje, że mniej więcej w tym czasie, na wieść o biczownikach, abp Janusz wraz ze swymi sufraganami zabronił takich praktyk w swej prowincji pod karą klątwy i domagał się od książąt polskich, aby tego rodzaju sekciarzy powściągali od wspomnianego błędu poprzez kary więzienia i konfiskatę mienia¹⁴⁷. Nie mamy żadnych informacji w sprawie zwołania w tym roku synodu. Jest więc prawdopodobne, że uchwały powyższe zapadły na zjeździe w Przedborzu w grudniu 1260 r., który zwołano po to, aby uregulować nieporozumienia między Piastami¹⁴⁸. W Przedborzu oprócz książąt (Kazimierz Konradowica, Bolesław Wstydliwego oraz Siemowita Mazowieckiego)

ominięciem prawa bliższości miały już swoje precedensy. Książę uznał je w 1250 r. za ważne nawet jeśli nie wyraził na nie zgody, byleby udano się do niego później po zatwierdzeniu (DKM nr 13 s. 184). Cztery lata później na wiecu w Kruszwicy oddalił sprzeciw kasztelana bydgoskiego Bogusława wobec darowizny, którą uczynił na rzecz katedry wrocławskiej jego brat kasztelan wrocławski Zdzisław, KodPol t. 2/1 nr 63 (w kodeksie podano mylnie nr 43); J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 157; R. Grodecki, *Dzieje wewnętrzne Polski w XIII w.*, w: Tenże, *Polska piastowska*, Warszawa 1969 s. 209; B. Śliwiński, *dz. cyt.*, s. 12 uważa, że wyrok ten został wydany w 1252 r., zaś z 1254 pochodzi jego potwierdzenie.

¹⁴⁶ J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 157–158.

¹⁴⁷ *Chron. Pol. Maior.*, s. 115–116 podaje tę wiadomość pod rokiem 1261. Większość roczników (a także Długosz) wiadomości o biczownikach zapisała pod r. 1260, *Rocznik małopolski*, wyd. A. Bielowski, MPH t. 3 s. 170; *Rocznik kapituły krakowski*, wyd. A. Bielowski, MPH t. 2 s. 807; *Katalog biskupów krakowskich*, s. 262; *Rocznik Sędziwoja*, wyd. A. Bielowski, MPH t. 2 s. 878.

¹⁴⁸ J. Karwasińska, *Polityczna rola*, s. 444. Ostatnio J. Powierski,

byli obecni również przedstawiciele episkopatu w osobach abpa Janusza, bpa krakowskiego Prandoty oraz bpa wrocławskiego Wolimira¹⁴⁹. Znowu więc mielibyśmy do czynienia z aktywnym zaangażowaniem się w sprawy kościelne tych infulatów, których pozycja polityczna była również wysoka.

Kolejny synod prowincjonalny odbył się w Sieradzu w dniach 17–19 września 1262 r. i zgromadził cały episkopat prowincji gnieźnieńskiej¹⁵⁰. Na pierwszej sesji (17 IX) uchwalono statuty¹⁵¹ oraz wystosowano pismo do księcia gdańskiego Świętopełka, w którym przypominano mu, iż powinien dotrzymywać zobowiązań zaciągniętych wobec biskupa wrocławskiego¹⁵². Pismo to pozostało w ścisłym związku z konstytucjami synodalnymi, które podejmowały głównie tematykę dziesięcinną. Nadto rozstrzygnięto sprawę testamentu Boguszy. W dniu 19 września Piotr, opat klasztoru cysterskiego w Sulejowie, zawarł przy pośrednictwie arcybiskupa oraz biskupów krakowskiego i wrocławskiego umowę z Wolimirem¹⁵³. Biskup wrocławski znowu odwołał się do szczególnie mu przyjaznych członków episkopatu, którzy przecież cztery lata wcześniej wypowiedzieli się za ważnością testamentu Boguszy¹⁵⁴. I tym razem, choć ordynariusz z Włocławka musiał w pewnych punktach ustąpić cystersom, to jednak opat sulejowski zrzekł się wszelkich praw do majątku zapisanego biskupowi przez Boguszę i jego żonę. Ugoda ta była sukcesem Wolimira, toteż trudno się zgodzić ze zdaniem Nowackiego, iż ani cystersi, ani biskup nie byli z niej zadowoleni¹⁵⁵. Gdyby tak było, trudno by wytłumaczyć pospieszne starania ordynariusza kujawsko-pomorskiego o potwierdzenie dyploma-

Wybuch, s. 311 wyraził przypuszczenie, że na wiecu tym omawiano przygotowania do obrony przed najazdem tatarskim.

¹⁴⁹ KodMłp t. 2 nr 459.

¹⁵⁰ KodWłkp t. 1 nr 402; DKM nr 28 s. 200; J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 145–146.

¹⁵¹ KodWłkp t. 1 nr 402.

¹⁵² PUB nr 193. Chodziło głównie o zobowiązanie wypłacenia dziesięciny sądowej i innych, o czym wspominał zaginiony przywilej księcia pomorskiego z 1253 r., P. Kriedte, *dz. cyt.*, s. 93 i 95–96.

¹⁵³ DKM nr 28 s. 200.

¹⁵⁴ S. M. Szacherska, *dz. cyt.*, s. 92.

¹⁵⁵ J. Nowacki, *Opactwo*, s. 218.

mu sieradzkiego przez księcia Kazimierza (4 X 1262 r.)¹⁵⁶ oraz legata Anzelma (15 II 1263 r.)¹⁵⁷.

Na przełomie marca i kwietnia 1264 r., jak trafnie przypuszczał W. Abraham, odbył się synod we Wrocławiu pod przewodnictwem legata papieskiego, biskupa Warmii Anzelma¹⁵⁸. Wznowiono na nim najprawdopodobniej statuty synodu wrocławskiego z 1248 r.¹⁵⁹ Na synodzie tym Wolimir był niewątpliwie obecny¹⁶⁰, ale ponieważ obecność ta pozostawała zapewne w ścisłym związku z kanonizacją księżnej Jadwigi, toteż zajmę się nią poniżej, gdy będę omawiał to zagadnienie.

Według Bolesława Ulanowskiego między 1262 a 1267 r. odbył się synod prowincjonalny w Kamieniu nad Swędrą, w pobliżu Kalisza¹⁶¹. Uchwały tego synodu zachowały się, ale nie są datowane, wydawcy zaś drukowali je pod r. 1271¹⁶². B. Ulanowski uważa, że nie ma podstaw, aby twierdzić, iż synod kamieński pozostawał w jakimś związku z wyprawą książąt polskich na księstwo opolskie¹⁶³. Datując odbycie zjazdu biskupów w Kamieniu na r. 1265 uczony posłużył się następującą argumentacją. Wyszedł z założenia, że postanowienia synodu będą pozostawały w pewnym związku z uchwałami synodu poprzedniego i doszedł do wniosku, że ostatni statut synodu kamieńskiego był uzupełnieniem synodu sieradzkiego z 1262 r. W 1267 r. powtórzył go synod legacki, być może na życzenie biskupów. Za drugi argument uznał fakt, że na synodzie w Kaliszu w 1406 r. ustalono, iż synody prowincjonalne odbywać się będą co trzy lata. Ulanowski uznał to za przeniesienie na grunt prawny dotychczasowej

¹⁵⁶ DKM nr 29 s. 201.

¹⁵⁷ DKM nr 30 s. 202.

¹⁵⁸ Wł. Abraham, *Studia*, s. 25.

¹⁵⁹ *Tamże*, s. 26.

¹⁶⁰ DKM nr 13 s. 159.

¹⁶¹ B. Ulanowski, *Synod prowincjonalny w Kamieniu*, Kraków 1915 s. 37.

¹⁶² *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 1 wyd. A. Z. Helcel, Petersburg 1856 s. 363–364; KodWlkp t. 1 nr 445. Jedynie H u b e, *Antiquissimae*, s. 54–55 umieścił je między statutami synodu w Sieradzu (1262 r.) i synodu wrocławskiego legata Gwidona, nie oznaczając wszakże daty wydania. Za r. 1271 opowiedzieli się też T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 132 oraz J. Korytkowski, *dz. cyt.*, s. 434.

¹⁶³ B. Ulanowski, *dz. cyt.*, s. 36.

praktyki¹⁶⁴. Rozumowanie to można łatwo zakwestionować. Jeżeli nawet pominąć fakt, iż dość oryginalnie został odczytany ostatni statut synodu kamieńskiego, to argument drugi upada zupełnie, gdyż w powyższych obliczeniach nie uwzględniono synodu w Pączęźnie w r. 1269¹⁶⁵. Po tych uwagach krytycznych muszę stwierdzić, iż czas odbycia synodu w Kamieniu zaproponowany przez B. Ulanowskiego uważam za bardzo prawdopodobny. Cała sprawa zasługuje na baczność uwagę, gdyż łączy się ściśle z osobą bpa Wolimira. Odpowiedzi na pytanie o czas zjazdu biskupów w Kamieniu szukałem także w treści wydanych tam statutów. Szczególnie przydatny w tym względzie jest miom zdaniem statut pierwszy¹⁶⁶. Treść jego odnosić się może jedynie do ostrego sporu między księciem Kazimierzem a bpem Wolimirem, którego przyczyną było obwarowanie biskupiej siedziby w Raciążu bez zgody księcia, za to za zgodą papieża¹⁶⁷. Spór rozgorzał zapewne w r. 1264, ale z pewnością już

¹⁶⁴ *Tamże*, s. 36–37. Chronologię zjazdów biskupich odbywanych pod przewodnictwem arcybiskupa Janusza przedstawił następująco: 1262–Sieradz, 1265–Kamień, 1267–Danków, 1270–Sieradz.

¹⁶⁵ Zob. niżej przypisy 186–188.

¹⁶⁶ KodWlkp t. 1 nr 445.

¹⁶⁷ DKM nr 26 s. 199; S. Arnold, *dz. cyt.*, s. 124 musiał uważać argumenty przedstawione przez Wolimira papieżowi za zmyślone. Nie zgadzam się z tym stwierdzeniem. Nie neguję faktu, iż sprawa ta miała również swój aspekt polityczny, jednak przekazy źródłowe świadczą jednoznacznie, że istniała realna groźba najazdów pogan na Kujawy, a nawet najazd taki miał miejsce. W roku 1269, w czasie napaści Litwinów, został wzięty do niewoli komes Łękomir, wykupiony później przez swoją żonę, DKM nr 41 s. 216; J. Powierski, *Uwagi*, s. 69; B. Śliwiński, *dz. cyt.*, s. 15. O nasileniu najazdów litewskich na ziemię polskie w latach 1261–1263 zob. J. Powierski, *Stanowisko*, passim; H. Paszkiewicz, *Z życia politycznego Mazowsza w XIII w. (Rządy Ziemowita Konradowica) w: Księga ku czci Oskara Haleckiego*, Warszawa 1935 s. 227. Najazdy te zbiegły się w czasie z drugim powstaniem pruskim i spustoszeniem ziemi sandomierskiej przez Tatarów. Sądzę, że właśnie te wydarzenia skłoniły Wolimira do wystąpienia z prośbą do papieża o pozwolenie ufortyfikowania Raciążka. Być może słuszny jest domysł J. Powierskiego, *Stanowisko*, s. 30, iż sprawę tę biskup załatwił przez swego przedstawiciela w Kurii, który poruszał tam sprawę planów krucjaty antytatarskiej. Natomiast hipotezę tego badacza, iż zburzenie tego grodu nastąpiło w 1259 r., w trakcie konfliktu o dobra po komesie Boguszy, uważam za nieuzasadnioną, T e n ż e, *Książęta*, s. 370; T e n ż e, *Stanowisko*, s. 29. *Tamże*, s. 30 słusznie zauważa, że w związku z pozwoleniem

po odbyciu przez legata Anzelma synodu we Wrocławiu¹⁶⁸. Książę napadł na Raciążek, który został obrabowany, a umocnienia jego zniszczone¹⁶⁹. Gniew książęcy był jednak tym razem wyjątkowo silny. Wsie biskupa wrocławskiego ucierpiały nie tylko w skutek działań wojennych, ale może nawet bardziej wobec ogłoszenia przez księcia „edictum publicum”, nakazującego przesiedlenie się ludzi wolnych z dóbr biskupich do książęcych¹⁷⁰. Biskup po obłożeniu księcia ekskomuniką musiał uchodzić z własnej diecezji i schronił się zapewne w dzielnicy Leszka Czarnego¹⁷¹. Poparty przez swoją kapitułę wystąpił Wolimir prośbą o pomoc do Rzymu, ale niewątpliwie starał się też szukać oparcia w episkopacie polskim. Przypuszczam, że synod w Kamieniu został zwołany właśnie w związku z wyżej opisanymi wypadkami. Można zatem przyjąć za prawdopodobną obecność na nim biskupa wrocławskiego. Nie wiadomo tylko kto, oprócz arcybiskupa i biskupa płockiego, przybył do Kamienia. O poparciu obu tych dostojników kościelnych dla Wolimira wiemy z wyroku legata Gwidona z 1267 r.¹⁷² Zdaje się, że sytuacja była trudna. Wspomniany spór wybuchł w zasadzie z przyczyn politycznych. Nie wszyscy dostojnicy kościelni mogli lub chcieli się czynnie angażować. Stąd też, wobec rozdzwisku panującego być może wśród wyższego duchowieństwa polskiego, zrozumiała staje się treść statutowych wydanych w Kamieniu. Szczególnie wymowne jest zagrożenie suspensą tym prałatom, którzy nie bronią jednego ze swojego grona, który cierpi ucisk¹⁷³.

papieskim nie doszło do konfliktu między księciem a biskupem.

¹⁶⁸ Gdyby spór wybuchnął wcześniej, to oczywiście, że musiałby się odbyć na przebiegu obrad synodu wrocławskiego. We wrześniu biskup przebywał już w Sieradzu, zob. niżej przypis 171.

¹⁶⁹ DKM nr 34 s. 204; J. Długosz, *Annales*, s. 123; Tenże, *Catalogus*, s. 527.

¹⁷⁰ DKM nr 36 s. 206.

¹⁷¹ KodPol t. 2/1 nr 87, raczej jednak tylko w początkowej fazie konfliktu. Poniżej przedstawiam fakty, które dowodzą, że przez pewien czas był Wolimir na Śląsku.

¹⁷² DKM nr 36 s. 206. Nie znaczy to, że nie poparli Wolimira jego dotychczasowi sojusznicy, biskupi krakowski i wrocławski. W 1267 r. przyznano odszkodowania może tylko tym, którzy ponieśli jakieś szkody materialne. Wiadomo też, że kapituła wrocławska czynnie zaangażowała się w ten konflikt, DKM nr 34 s. 204. Prandota zaś w 1267 r. już nie żył.

¹⁷³ KodWilp t. 1 nr 445.

¹⁷⁴ S. Arnold, *dz. cyt.*, s. 124.

Zakończenie sporu S. Arnold datował na czerwiec 1265 r., gdyż uważał, że w tym czasie Wolimir był już we Włocławku¹⁷⁴. Gdyby przyjąć tę chronologię, to odbycie pierwszego synodu kamieńskiego trzeba datować raczej na pierwszą połowę tego roku. Jednak dokument, na który ów badacz powołał się, nie ma określonego miejsca wydania, wystawiony zaś został 29 czerwca 1265 r.¹⁷⁵ Otóż Wolimir nie mógł być we Włocławku w tym dniu, gdyż nazajutrz 30 czerwca był w Trzebnicy, gdzie za zgodą biskupa wrocławskiego udzielił czterdziestodniowego odpustu kościołowi w Sadlnie¹⁷⁶. Jeżeli dzień wcześniej Wolimir miałby być na Kujawach, to raczej — z uwagi na świadków dokumentu — w Kruszwicy, ale w tym wypadku jest bardziej prawdopodobne, że kapituła kruszwicka była na Śląsku przy swoim biskupie. Gdyby zresztą spór skończył się w czerwcu 1265 r. to dlaczego ugodę między biskupem a księciem zawarto dopiero w kwietniu roku następnego?¹⁷⁷ Za pobyt w tym czasie biskupa kujawskiego na Śląsku przemawia i to, że papież 25 września 1265 r. powierzył dopilnowanie ekskomuniki, rzuconej przez Wolimira na księcia Kazimierza, opatowi klasztoru NMP we Wrocławiu oraz proboszczowi i kantorowi tamtejszej kapituły¹⁷⁸. Przyjmuję zatem, że pomiędzy kwietniem 1264 a kwietniem 1266 r. najprawdopodobniej zaś w r. 1265, odbył się synod prowincjonalny w Kamieniu w pobliżu Kalisza, pod przewodnictwem arcybiskupa, na którym to synodzie obecny był również biskup wrocławski Wolimir. Synod zwołano w związku z konfliktem tego ostatniego z księciem łączącym kujawskim Kazimierzem. Oczywiście wobec ubożego materiału źródłowego jest to jedynie hipoteza.

¹⁷⁵ DKM nr 33 s. 204. Chyba na skutek błędu drukarskiego widnieje nad nim data 25 czerwca 1265 r., gdyż w dokumencie wyraźnie zaznaczono, iż wystawiony został „...in die beatorum Petri et Pauli apostolorum”. We wszystkich diecezjach polskich obchodzono to święto 29 czerwca, *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 1957 s. 251.

¹⁷⁶ SUB t. 3 nr 519.

¹⁷⁷ KodPol t. 2/1 nr 90.

¹⁷⁸ DKM nr 34 s. 204. Kontakty Wolimira ze śląskim środowiskiem kościelnym datują się być może z czasów jego kanclerstwa. W 1250 r. książę Kazimierz zawarł ugodę z biskupem Michałem w wyniku mediacji infułata wrocławskiego Tomasza. Zaraz na początku pontyfikatu Wolimir dwukrotnie otrzymał polecenie papieskie, aby interweniować w sprawie pokrzywdzonego klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu (SUB t. 3 nr 84 i 133). W tym drugim przypadku współdziałać miał z biskupem Tomaszem.

W roku 1267 odbyły się w Polsce dwa synody. Pierwszy z nich we Wrocławiu w lutym, gdzie przewodniczył legat papieski kardynał Gwido¹⁷⁹. Legat ogłosił statuty, z których treści wynika, że nie był zbudowany postawą biskupów i prałatów polskich¹⁸⁰. Obecny na synodzie bp Wolimir był niewątpliwie jednym z najaktywniejszych członków zgromadzenia. Była to jednak znowu działalność raczej o charakterze politycznym i gospodarczym, choć o dużym zapewne znaczeniu dla Kościoła polskiego jako instytucji. Wolimir uzyskał zatwierdzenie dwunastu przywilejów i układów zawartych przez swego poprzednika i przez siebie z księciem mazowieckim Konradem i jego synem Kazimierzem¹⁸¹. Legat Gwido wydał także wyrok w sprawie niedawnego konfliktu księcia kujawskiego z ordynariuszem wrocławskim¹⁸². Kardynał polecił księciu zapłacić Wolimirowi karę w srebrze i odwołać, przynoszące zapewne biskupstwu wielkie szkody, rozporządzenie o przesiedleniu ludzi wolnych z dóbr duchownych do świeckich. Ponadto podobną karę miał książę zapłacić arcybiskupowi oraz biskupowi płockiemu, którzy stanęli przed Gwidonem solidarnie z Wolimirem, jako jedna strona konfliktu przeciw władcy Kujaw i Łęczycy. Kardynał przykazał wszakże biskupom, aby nie popierali przeciwników księcia Kazimierza i nie występowali przeciw władzy książęcej¹⁸³.

W dniu 16 października tego samego roku abp Janusz zwołał synod prowincjonalny do Dankowa, aby wprowadzić w życie statuty wrocławskie kardynała Gwidona¹⁸⁴. Obecni biskupi (zabrakło ordynariusza płockiego i lubuskiego) wystali do księcia pomorskiego Mszczuja II pismo, w którym zawarto odpis uchwał synodu wrocławskiego¹⁸⁵. Biskupi przestrzegali wspomnianego księcia przed na-

¹⁷⁹ *Rocznik kapituły krakowski*, s. 809 podaje datę rozpoczęcia synodu na 9 lutego.

¹⁸⁰ KodWlkp t. 1 nr 423. Gwido wziął co prawda Kościół polski w opiekę przed zakusami laików, ale jednocześnie wystąpił przeciw łamaniu dyscypliny kościelnej, przypominając duchowieństwu o konieczności pokory, czystości i należytych wypełnianiu swych obowiązków.

¹⁸¹ DKM nr 36 s. 206.

¹⁸² *Tamże*; S. Arnold, dz. cyt., s. 122.; J. Powierski, *Uwagi*, s. 56.

¹⁸³ DKM nr 36 s. 206; S. Arnold, dz. cyt., s. 122–123; J. Karwasińska, *Polityczna rola*, s. 448 słusznie przypuszcza, że konflikt ten miał poza stroną kościelną „głęboki podkład czysto polityczny”.

¹⁸⁴ J. Korytkowski, dz. cyt., s. 432; I. Subera, dz. cyt., s. 48.

¹⁸⁵ KodPol t. 2/1 nr 91.

rażaniem się na kary kościelne, aby nie mógł w przyszłości usprawiedliwić się nieświadomością. I w tych działaniach można dopatrywać się ręki Wolimira.

Niewiele więcej można powiedzieć także o następnym synodzie abpa Janusza. Miał on miejsce w październiku 1269 r. w Pajęcznie¹⁸⁶. Zjazd ten odbył się w związku z kanonizacją Jadwigi księżnej śląskiej, żony Henryka Brodatego. Przynajmniej taki, jednostronny być może, obraz przekazują nam dokumenty. W dniu 16 października 1269 r., abp Janusz i bp płocki Piotr osobnymi dyplomami udzielili czterdziestodniowego odpustu przychodzącym do kościoła w Trzebnicy w dzień przeniesienia relikwii i urodzin św. Jadwigi¹⁸⁷. Trzeci dokument, bez daty i miejsca wydania, również porusza sprawę kultu świętej. Arcybiskup gnieźnieński przesłał prowincjałowi franciszkanów odpis listu Klemensa IV, który był przedstawiony na synodzie w Pajęcznie, a którym papież zaliczył księżnę w poczet świętych i nakazał obchodzić dzień jej poświęcony jak niedzielę, aby wspomniany zwierzchnik fraszcziskanów powiadomił o tym braci swoich zakonnych¹⁸⁸. Jadwiga została kanonizowana już w r. 1267. Przeszło dwuletnia zwłoka w ogłoszeniu tego faktu w prowincji gnieźnieńskiej może zastanawiać. Być może stało się tak dlatego, że bulla papieska została przysłana do Polski dopiero po synodzie w Dankowie. Wydaje się, iż problem ten wymaga jeszcze dalszych wnikliwych badań.

Wśród biskupów polskich niewątpliwie najwięcej w sprawie tej kanonizacji miał do powiedzenia biskup wrocławski. Przemawiałoby to za jego obecnością w Pajęcznie. Sądzę jednak, że w październiku 1269 r. co najmniej dwóch ordynariuszy do Pajęczna nie pojechało. Byli to Paweł krakowski i właśnie wrocławski Wolimir. Wyżej wspominałem już o dwóch dyplomach indulgencyjnych dla kościoła w Trzebnicy. Być może podobne wystawili w Pajęcznie i inni biskupi, ale na pewno nie uczynili tego wyżej wymienieni infulaci z Krakowa i Włocławka. Obydwaj dopiero w roku następnym, w czasie pobytu Wolimira w Krakowie, przyłączyli się do udzielonego przez innych członków episkopatu odpustu. Każdy wystawił swój dyplom; Wolimir 8 maja a Paweł z Przemankowa dzień później¹⁸⁹.

¹⁸⁶ H. Appelt, *Die Urkundenfälschungen des Kloster Trebnitz*, Breslau 1940 s. 135.

¹⁸⁷ SUB t. 4 nr 103 i 104.

¹⁸⁸ *Tamże*, nr 105.

¹⁸⁹ *Tamże*, nr 113 i 114.

Nie można oczywiście ustalić z całą pewnością powodów absencji bpa Wolimira na synodzie. Z dużą dozą prawdopodobieństwa wolno jednak stwierdzić, że biskupa zatrzymały na Kujawach sprawy polityczne. Wątpliwe, aby Wolimir, będący przywódcą buntu przeciw Siemomysłowi i głównym partnerem w rozmowach z Bolesławem Pobożnym¹⁹⁰, mógł opuścić Kujawy w czasie tak wielkiego przesilenia politycznego¹⁹¹.

Z politycznymi wydarzeniami na Kujawach łączy się także działalność bpa Wolimira na kolejnym synodzie, odbytym 20 września 1270 r. w Sieradzu. Był to ostatni synod abpa Janusza. O obradach sieradzkich nic bliższego nie wiadomo¹⁹². Wiemy jedynie, że zebrani biskupi potwierdzili biskupowi kujawskiemu przywileje z lat 1255, 1266, 1268, wystawione przez książąt Kazimierza i Siemomysła¹⁹³. Badacze różnie zapatrują się na przyczyny kroku Wolimira. W związku z tym, że sprawa dotyczy stabilności i zakresu terytorialnego władzy Siemomysła na Kujawach nie ma większego znaczenia dla niniejszych rozważań¹⁹⁴.

Z powyższego widać wyraźnie, że bp Wolimir angażował się aktywnie w sprawy Kościoła prowincji gnieźnieńskiej. Spośród jedynastu synodów brał udział na pewno w ośmiu, w jednym wypadku jest to bardzo prawdopodobne, w innym znowu niewykluczone, a tylko jego bytność w Pajęcznie można raczej wykluczyć. Co do synodu wrocławskiego w 1253 r. trudno snuć jakieś domysły, ale nieznane są przeszkody, które mogły utrudnić Wolimirowi przybycie na ten zjazd. Źródła ukazują aktywność tego biskupa na forum

¹⁹⁰ J. Karwasińska, *Polityczna rola*, s. 455; K. Jasiński, *Porozumienie kujawsko-pomorskie w 1280 r.*, „Zapiski Historyczne” t. 21: 1955 z. 3-4 s. 17; J. Powierski, *Uwagi*, s. 67.

¹⁹¹ Wiemy, że we wrześniu 1269 r. Bolesław Pobożny był w posiadaniu Kruszwicy i prawdopodobnie Bydgoszczy. Pozostałą częścią Kujaw rządził Siemomysł, z którym Wolimir doszedł do porozumienia dopiero 8 listopada, KodPol t. 2/2 nr 457. Pertraktacje trwały zapewne w czasie, gdy w połowie października odbył się synod w Pajęcznie.

¹⁹² T. Gromnicki, *dz. cyt.*, s. 132; J. Korytkowski, *dz. cyt.*, s. 433.

¹⁹³ KodPol. t. 2/1 nr 97.

¹⁹⁴ Por. J. Karwasińska, *Polityczna rola*, s. 457, S. Librowski, *Wizytacje*, z. 2 s. 121; J. Powierski, *Uwagi*, s. 66n; K. Zielińska, *Zjednoczenie Pomorza Gdańskiego z Wielkopolską pod koniec XIII w.*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. 73: 1968 z. 3 s. 25 przypis 102.

synodalnym raczej jednostronnie, zazwyczaj od strony działalności politycznej, chociaż najczęściej mamy do czynienia z obroną interesów Kościoła jako instytucji, przeciw zakusom władzy świeckiej. Warto też zauważyć, iż biskup wrocławski znalazł dla swojej działalności zrozumienie u innych członków episkopatu polskiego, a przede wszystkim metropolity Janusza, bpa krakowskiego Prandoty i ordynariusza z Wrocławia Tomasza I.

Nic nie wiadomo, aby Wolimir zaangażował się w starania o kanonizację św. Stanisława, która przypadła na pierwsze miesiące jego pontyfikatu. Wiemy tylko, że był obecny w Krakowie podczas uroczystości podniesienia kości świętego¹⁹⁵. Za to w staraniach o zaliczenie w poczet świętych księżnej Jadwigi Wolimir odegrał pierwszoplanową rolę. Urban IV, być może na wniosek polskiego duchowieństwa, wyznaczył dla zbadania cudów księżnej swoich komisarzy w osobach biskupa wrocławskiego Wolimira oraz prowincjała dominikanów polskich o. Szymona¹⁹⁶. Wybór Wolimira mógł być uzasadniony wieloma czynnikami. Biskup z Włocławka cieszył się niewątpliwie dużym poważaniem nie tylko wśród elity duchowieństwa polskiego, lecz także z racji swojej pozycji politycznej, wśród książąt polskich oraz dostojników Zakonu Niemieckiego w Prusach. Poza tym Wolimir utrzymywał bliskie kontakty z duchowieństwem diecezji wrocławskiej, a szczególnie z jego biskupem. Nie może także dziwić udział w procesie prowincjała Szymona. Był on bowiem bardzo blisko związany z bpem Tomaszem¹⁹⁷. Obydwaj ko-

¹⁹⁵ *Chron. Pol. Maior.* s. 101. Później był Wolimir przynajmniej raz w Krakowie w dniu św. Stanisława — 8 maja 1270 r.

¹⁹⁶ *Vita s. Hedwigis ducissae Silesiae* (dalej cyt. VSH) wyd. A. Semkowicz, MPH t. 4 Lwów 1884 s. 627; *II Catalogus Episcoporum Wladislaviensium/Volborensis* (dalej cyt. CEW), wyd. W. Kętrzyński, *tamże*, s. 26; J. Długosz, *Annales* s. 137; Tenże, *Catalogus* s. 527. Dokładnie starania o kanonizację i przebieg procesu omawia B. Suchoń, *Święta Jadwiga księżna Śląska*, NP t. 53: 1980 s. 95-101.

¹⁹⁷ Już w czasie pierwszego konfliktu infułata wrocławskiego z księciem Bolesławem Rogatką o. Szymon, wówczas przeor wrocławski, pośredniczył w zawarciu ugody. Był także w składzie sądu, który ostatecznie uregulował stosunki księcia z biskupem, a przed którym Bolesław stawiał się w stroju pokutnym 20 XII 1261 r. Szymon miał tytuł magistra, a prowincjałem dominikanów polskich był w latach 1250-1254 i 1260-1264, J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII-XV wieku*, Lublin 1956, według indeksu. Jednakże uczestnictwo o. Szymona w badaniu cudów św. Jadwigi wydaje się być problemem bardziej złożonym. W drugiej ćwierci XIII w. dominikanie

misarze odbyli w latach 1262–1264 cztery sesje procesu¹⁹⁸, w trakcie którego stwierdzono 70 cudów dokonanych w latach 1249–1264¹⁹⁹. Po zakończeniu zbierania materiału dowodowego egzaminatorzy zapewne zdali sprawozdanie z przeprowadzonego procesu na synodzie wrocławskim, odbytym prawdopodobnie wkrótce po ostatniej sesji przesłuchań procesowych²⁰⁰. Przemawia za tym domysłem Władysława Abrahama fakt, iż przewodniczył obradom wrocławskim bp Anzelm, orędownik wyniesienia Jadwigi na ołtarze, który już

rozpoczęli w Polsce ekspansywną akcję objęcia swoim własnym duszpasterstwem ogółu wiernych. Jednocześnie starali się upowszechnić szereg własnych kultów świętych, według przypuszczeń S. Kwiatkowskiego, postaci szczególnie zasłużonych dla Zakonu Kaznodziejskiego. Przegrali jednak tę rywalizację hagiograficzną z ośrodkami kapitulnymi. Dla przykładu we Wrocławiu kult św. Jadwigi wyparł kult dominikanina Czaśława, współpracownika św. Jacka. Jednak, choć Jadwiga zaliczana jest do kręgu pobożności cysterskiej, to w świetle przekazów hagiografów nie ma zasadniczych różnic między nią a pozostałymi świętymi księżniczkami polskimi, należącymi do kręgu mendykankiego. Jadwiga stykała się z mendykantami i kształtowali oni w pewnym stopniu jej religijność, a żywot jej w zachowanej dziś postaci (z około 1300 r.) jest zapewne pochodzenia franciszkańskiego. K. J a s i ń s k i, *Genealogia św. Jadwigi, Studium źródłoznawcze*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984 s. 201. Trochę inaczej S. K w i a t k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 79–83. Udział o. Szymona w przygotowaniach do kanonizacji księżnej Jadwigi skłonny jestem uważać za zmianę taktyki przez dominikanów i podjęcie próby pójścia tą samą drogą co franciszkanie, tj. propagowania kultów świętych kobiet należących do dynastii, co zapewniało poparcie dworów książęcych. Według tradycji autorem życiorysu przesłanego do Rzymu razem z aktami sprawy miał być właśnie prowincjał Szymon, B. S u c h o ń, *Jadwiga Śląska*, w: *Hagiografia polska. Słownik bibliograficzny*, t. 1, red. R. G u s t a w, Poznań 1971 s. 467; T e j ż e, *Św. Jadwiga*, s. 96 przypis 422.

¹⁹⁸ Kolejne sesje odbyły się według VSH s. 627–628: 1) 26 X 1262 w kapitulniku klasztoru trzebnickiego, 2) 25 II 1263 tamże, 3) 17 III 1264 także w Trzebnicy w kościele św. Bartłomieja Apostoła, 4) 26 III 1264 r. w klasztorze dominikanów we Wrocławiu. J. D ł u g o s z, *Annales*, s. 137 może na podstawie niezależnego źródła podaje, że pierwsza sesja rozpoczęła się 1 listopada 1262 r.

¹⁹⁹ B. S u c h o ń, *Jadwiga Śląska*, s. 472; VSH s. 618 podają, że bp Wolimir badał osobiście groźną ranę, która zrosła się na skutek interwencji świętej.

²⁰⁰ Wł. A b r a h a m, *Studia*, s. 25; B. S u c h o ń, *Św. Jadwiga*, s. 96.

kilka lat wcześniej odwiedził Trzebnicę²⁰¹. Synod prawdopodobnie wystosował odpowiednie pismo do kurii papieskiej i wyznaczył poselstwo, które niebawem udało się w drogę do Rzymu²⁰². Od tego momentu nic już o działalności biskupa wrocławskiego w tej materii nie wiadomo, oczywiście poza przedstawioną powyżej sprawą odpustów. Zastanawiające, że żaden z biskupów polskich nie uczestniczył w uroczystościach translacji relikwii świętej w latach 1267–1269²⁰³. Być może wzięło się to stąd, że po śmierci bpa Tomasz²⁰⁴, na skutek elekcji, papież powierzył dożywotnio administrację diecezją wrocławską arcybiskupowi Salzburga, księciu Władysławowi (wnukowi świętej) z czego biskupi mogli być niezadowoleni. Dopiero po drugiej uroczystej translacji, która miała miejsce 25 sierpnia 1269 r., biskupi zajęli się tą sprawą w czasie synodu w Pajęcznie, gdzie wystawiono pierwsze dokumenty indulgencyjne, do których dołączył rok później swój dyplom Wolimir.

Omawiając działalność kościelną bpa Wolimira poza jego diecezją, warto odnotować fakt nawiązania bliższych stosunków z biskupem lubuskim w pierwszym okresie pontyfikatu. Obaj ordynariusze współdziałali już na przełomie 1254 i 1255 r. Brali wtedy udział w negocjacjach krzyżacko-kujawskich, które zakończyły się sukcesem księcia Kazimierza, i do dokumentu ugody przywiesili swoje pieczęcie²⁰⁵. Rzecz o tyle warta uwagi, że kiedy wiosną 1259 r. Wolimir był prześladowany przez „pewnych książąt i możnych”, w związku ze sporem o dobra po komesie Boguszy, to papież na obrońców ordynariusza kujawskiego wybrał Krzyżaków i biskupa lubuskiego, nakazując temu ostatniemu wprowadzić Wolimira w posiadanie zapisanych przez wojewodę posiadłości²⁰⁶.

²⁰¹ B. S u c h o ń, *Św. Jadwiga*, s. 95.

²⁰² VSH s. 628–629. Jadwiga została kanonizowana dopiero przez Klemensa IV 26 marca 1267 r., BullPol t. 1 nr 778; B. S u c h o ń, *Św. Jadwiga*, s. 99–100.

²⁰³ Chronologię wydarzeń omawia B. S u c h o ń, *Św. Jadwiga*, s. 103–104.

²⁰⁴ *Księga henrykowska*, wyd. J. M a t u s z e w s k i, S. R o s p o n d, Poznań–Wrocław 1949 s. 373: Obiit anno Domini MCCLXVIII in nocte Cantianorum, a zatem 30 maja 1268 r.

²⁰⁵ PrUB t. 1/1 nr 303. Wspomina o tym także bulla papieska z 9 III 1258 r. potwierdzająca ten układ, tamże nr 313; J. P o w i e r s k i, *Dobra*, s. 65.

²⁰⁶ DKM nr 23 s. 197; zob też PrUB t. 1/2 nr 76 i DKM nr 22 s. 196 na prośbę bpa wrocławskiego.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych popierał Wolimir aktywnie, zresztą na polecenie papieskie²⁰⁷, ordynariusza plockiego Andrzeja w jego sporze z Zakonem Niemieckim o posiadłości i jurysdykcję w ziemi chełmińskiej. Ugoda między stronami została zawarta 19 listopada 1257 r. w Parchaniu²⁰⁸. Ustalono, że swoich praw diecezjalnych bp Andrzej będzie dochodził przeciw biskupowi chełmińskiemu²⁰⁹. I tę sprawę biskup wziął na swoje barki. Jako sędzia delegowany przez Stolicę Apostolską, wspólnie z archidiakonem gniźnieńskim i scholastykiem kruszwickim, przysądził 12 lutego 1259 r. biskupowi plockiemu jurysdykcję diecezjalną do ziemi chełmińskiej²¹⁰. Dla Wolimira było to niewątpliwie tylko jedno z ogniw własnej polityki, którą biskup wrocławski prowadził wobec Zakonu, ziemi chełmińskiej i ziem pruskich. Splot rozmaitych okoliczności, które decydowały o postępowaniu ordynariusza z Włocławka na tym terenie, starał się rozwikłać z dużym powodzeniem J. Powierski w swojej pracy o dobrach ostrowicko-golubskich biskupstwa wrocławskiego²¹¹.

Dwa ostatnie zagadnienia wprowadziły nas w problem kontaktów bpa Wolimira z kurią rzymską. Mimo, iż na czas pontyfikatu naszego biskupa przypadały rządy aż pięciu papieży, to jednak polityka Stolicy Apostolskiej wobec diecezji wrocławskiej i jej pasterza była stabilna. Charakteryzowała ją życzliwość i poparcie udzielane przez biskupów Rzymu Wolimirowi w jego ostrych sporach z władzą świecką, a nawet cystersami. Aleksander IV w sporze o dobra szpetalskie opowiedział się zdecydowanie po stronie biskupa wrocławskiego. Wolimir otrzymał od tego papieża najpierw potwierdzenie nadań poczynionych przez komesa Boguszę²¹², a następnie bullę protekcyjną, biorącą Kościół wrocławski pod opiekę św. Piotra i Stolicy Apostolskiej oraz potwierdzającą biskupstwu jego prawa,

²⁰⁷ PrUB t. 1/1 nr 330.

²⁰⁸ *Urkundenbuch des Bisthum Culm*, bearb. C. P. W o e l k y, Danzig 1885–1887 nr 52.

²⁰⁹ J. Powierski, *Dobra*, s. 65–66. Wolimir wystawił bpowi Andrzejowi widymat tejże ugody, PrUB t. 1/2 nr 43.

²¹⁰ PrUB t. 1/2 nr 72.

²¹¹ J. Powierski, *Dobra*, rozdz. III–VI. Newralgicznym punktem w stosunkach bpa wrocławskiego z Zakonem były właśnie dobra biskupie w ziemi chełmińskiej, P. Kriedte, *dz. cyt.*, s. 97; J. Powierski, *Dobra*, s. 69.

²¹² KodPol t. 2/1 nr 79.

przywileje i posiadłości²¹³. Oprócz tego — jak już wyżej wspominałem — papież kazał Zakonowi Niemieckiemu²¹⁴ bronić nawet orężnie biskupa wrocławskiego i jego kapituły, a biskupowi lubuskiemu nakazał wprowadzić katedrę wrocławską w posiadanie dóbr po Boguszy i jego żonie Ludmile²¹⁵.

Z kolei od Urbana IV uzyskał biskup wrocławski pozwolenie na wybudowanie grodu w Raciążku, mimo iż papież przyznał, że „in predicta terra preter ducem ipsius castrum edificare non licet”²¹⁶. Biskup Rzymu uznał się jednak za władnego wydać pozwolenie, ponieważ „terra Polonie ad Romanam Ecclesiam nullo pertineat mediante”. Następca Urbana Klemens IV wystąpił zdecydowanie w obronie tego biskupiego przywileju, o czym świadczy bulla z 25 września 1265 r.²¹⁷. Dwa lata później spór biskupa z księciem został załatwiony na korzyść tego pierwszego, chociaż chyba legat Gwido inaczej wyobrażał sobie działalność prześladowanego biskupa zanim przystąpił do zbadania sprawy²¹⁸.

Stolica Apostolska wyznaczała Wolimirowi kilkakrotnie specjalne zadania do wykonania. W latach 1253–1254 dwukrotnie otrzymał ordynariusz wrocławski polecenie zbadania spraw majątkowych klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu²¹⁹. Pod koniec 1256 r. Aleksander IV nakazał między innymi Wolimirowi wystąpić z karami kościelnymi przeciw księciu legnickiemu Bolesławowi²²⁰. W latach 1256–1259, także z ramienia Kurii Rzymskiej, pośredniczył biskup wrocławski w przedstawionych powyżej sporach bpa Andrzeja z Zakonem i z biskupem chełmińskim²²¹. Największy splendor i poważanie przyniósł Wolimirowi fakt powierzenia mu przez Urbana IV badania cudów uczynionych przez św. Jadwigę. Przygotowany przez obu komisarzy papieskich materiał dowodowy stał się podstawą do kanonizacji księżnej, co musiało również podnieść prestiż Wolimira.

²¹³ KodPol t. 2/2 nr 451; BullPol t. 1 nr 680 z właściwą datą 20 VI 1259.

²¹⁴ PrUB t. 1/2 nr 76.

²¹⁵ DKM nr 23 s. 197.

²¹⁶ DKM nr 26 s. 199.

²¹⁷ DKM nr 34 s. 204.

²¹⁸ DKM nr 36 s. 206.

²¹⁹ 12 V 1253 r., SUB t. 3 nr 84; 3 XI 1254 r., *tamże*, nr 133; w drugim przypadku razem z bpem wrocławskim.

²²⁰ SUB t. 3 nr 196; BullPol t. 1 nr 610.

²²¹ PrUB t. 1/1 nr 330 i t. 1/2 nr 72.

Na marginesie kontaktów Wolimira ze Stolicą Apostolską chciałbym jeszcze poruszyć sprawę stosunku tego biskupa do akcji chrystianizacyjnej w Prusach. Wiadomo, że w latach 1253–1257 książę Kazimierz prowadził w kurii rzymskiej szeroko zakrojoną akcję dyplomatyczną, która miała na celu przyznanie mu praw do nawracania ludów zamieszkujących ziemie Połekszan, Sasinów i Galindię²²². Jana Szymczaka zastanowiła w związku z tym bierność duchowieństwa wrocławskiego²²³, ale nie potrafił znaleźć przyczyny tego zjawiska. Myślę, że można proponować kierunek, w jakim należy prowadzić dalsze badania nad wytłumaczeniem tej bierności. Wspominałem już, że zgodnie z założeniami fundatorów, działalność biskupstwa wrocławskiego była ukierunkowana na Pomorze Gdańskie²²⁴. Stąd biskup uważał zapewne, iż sprawy pruskie leżą wyłącznie w gestii Zakonu Niemieckiego. Tym można wytłumaczyć fakt transumowania 28 listopada 1257 r. przez biskupa franciszkaninów Bartłomieja z Czech bulli papieskiej z 8 sierpnia tegoż roku zakazującej głoszenia krucjaty przeciw Litwie i Jaćwierzy, a godzącej w interesy Kazimierza kujawskiego²²⁵. Papież Aleksander IV o drugiej połowie 1257 r. aż do końca swoich rządów zdecydowanie popierał misję krzyżacką w Prusach, co było skutkiem zwycięstw dyplomacji zakonnej w Kurii Rzymskiej nad przedstawicielami księcia kujawskiego²²⁶. O poparciu Wolimira dla Zakonu świadczy też fakt, iż 8 kwietnia 1261 r., wkrótce po klęskach krzyżowców pod Pokarvis i Lielvarde, papież wezwał biskupów chełmińskiego i wrocławskiego, aby skłonili krzyżowców wezwanych na krucjatę przeciw Tatarom, w związku z tym, że ci ostatni nie zagrażają już ziemiom polskim, do udania się do Prus na pomoc Zakonowi Niemieckiemu. J. Powierski uważa, że adresatów bulli wybrali sami Krzyżacy²²⁷.

Aktywny udział w ogólnopolskim życiu kościelnym i ożywione kontakty Wolimira z Rzymem sprawiły, iż gdy zabrakło abpa Jana

²²² J. Powierski, *Polityka*, szczeg. s. 327–329; J. Szymczak, *Uwagi nad kancelarią Kazimierza Konradowica, księcia Kujaw i Łęczycy*, „Rocznik Łódzki” t. 18: 1973 s. 136–137.

²²³ J. Szymczak, *Uwagi*, s. 137.

²²⁴ S. M. Szacherska, *dz. cyt.*, s. 22; J. Bieniak, *dz. cyt.*, s. 33–34; P. Kriedte, *dz. cyt.*, s. 66–67.

²²⁵ PrUB t. 1/2 nr 28 i 36.

²²⁶ J. Powierski, *Sprawa*, s. 272–273; Tenże, *Książęta*, passim; Tenże, *Wybuch*, s. 312n.

²²⁷ PrUB t. 1/2 nr 134; J. Powierski, *Wybuch*, s. 317.

sza, papież bullą z 17 stycznia 1274 r. powierzył administrację archidiecezji gnieźnieńskiej, wobec niezgodnej elekcji tamtejszej kapituły, właśnie biskupowi wrocławskiemu²²⁸. Funkcji tej nie pełnił Wolimir jednak długo, gdyż 10 czerwca 1275 r. zmarł²²⁹.

Powyższym rozważaniom na pewno wiele brakuje do wyczerpania tematu. Główną przyczyną jest niewątpliwie brak źródeł. Te, które mamy do dyspozycji o pewnych dziedzinach działalności kościelnej ordynariusza kujawsko-pomorskiego nie wspominają. Mam tu na myśli głównie wykonywanie obowiązków i uprawnień mających swoje źródło we władzy nauczycielskiej i kapłańskiej biskupa. Mimo to przedstawiona analiza upoważnia do wysunięcia wniosku, iż kościelna działalność bpa Wolimira była istotnym elementem jego pontyfikatu. Istotą tej działalności zaś była obrona praw i interesów Kościoła podjęta w duchu epoki i dążenie do uniezależnienia się duchowieństwa od władzy świeckiej. Nie obce były Wolimirowi interesy całej kościelnej prowincji gnieźnieńskiej. W jego własnej zaś diecezji najważniejsze było zachowanie i popieranie interesów duchowieństwa diecezjalnego. Realizacja tego programu prowadziła do częstego angażowania się biskupa w poważne nawet konflikty polityczne. Z kolei ta polityczna działalność musiała niekorzystnie odbijać się na administrowaniu diecezją i zapewne na wykonywaniu posług religijnych. Nie mniej można przyjąć, że był Wolimir duchownym o odpowiednio silnym charyzmacie, uchodzącym także za eksperta w sprawach religijnych. Charyzmat duchowy szedł w tym wypadku w parze z bardzo silną pozycją polityczną biskupa, który stał się również przywódcą swojego stanu. Było to zgodne z duchem czasu i efektem zmian zachodzących w mentalności kleru i całego społeczeństwa w wyniku postępującej chrystianizacji, dodatkowo pobudzonej przez działalność zakonów żebrzących²³⁰. W literaturze dostrzeżono już determinację bpa Wolimira w dążeniu do pełnej

²²⁸ KodWlkp t. 1 nr 456 z 17 stycznia 1274 r. Niewątpliwie chodziło tu o Wolimira, który żył jeszcze z pewnością 30 maja tego roku (KodPol t. 2/1 nr 103). Dopiero 28 listopada 1276 r. papież Jan XXI mianował na prośbę kapituły łęczyckiej, w związku ze śmiercią bpa kujawskiego i podeszłym wiekiem jego następcy, Prokopa, kantora gnieźnieńskiego, administratorem archidiecezji gnieźnieńskiej KodWlkp t. 1 nr 463.

²²⁹ Zob. wyżej przypis 110. Albierz, następca Wolimira, pierwszy raz poświadczony na urzędzie 28 kwietnia 1276 r., CodDPr t. 1 nr 161.

²³⁰ S. Kwiatkowski, *dz. cyt.*, s. 179.

realizacji jego kościelnego i politycznego programu ²³¹. Uznano go też za nieodrodzonego syna swojej epoki ²³². Poglądy te można uznać za uzasadnione. Wolimir spełniał szereg postulatów sformułowanych pod adresem biskupa około połowy XIII w., głównie przez krakowskie środowisko kapitulne, a przedstawionych w *Żywotach św. Stanisława* pióra domnikanina Wincentego z Kielc ²³³. Od biskupa domagano się przede wszystkim ochrony interesów swojej diecezji i kleru, a stopień realizacji tego wymogu warunkował ocenę cech osobowych. Ordynariusz miał także bronić duchowieństwa przed jakimkolwiek uciskiem, a w walce o przywileje kościelne wykazać się zręcznością, uporem i innymi cechami niezbędnymi do odniesienia sukcesu ²³⁴. Wizerunek ten znakomicie przystaje do osobowości Wolimira, który przecież był „*diligens possessionum ecclesiae custos et vindex*” ²³⁵.

ANEKS

PRAŁACI WŁOCŁAWSCY I KRUSZWICCY W CZASIE
RZĄDÓW BISKUPA WOLIMIRA

KAPITUŁA WŁOCŁAWSKA

PROBOSZCZ

– Domasław (1251), 17 IX 1258-1260¹;– Wit 12 IV 1266 - 17 IX 1298²;

DZIEKAN

– Albierz 20 III 1258 - 8 IX 1269 (1275)³;

KANTOR

– Jakub 6 X 1250 - 21 IV 1267⁴;– Sędziwój 1273 - 20 VIII 1279⁵;

SCHOLASTYK

– mgr Wacław 17 IX 1258 - 17 XI 1298⁶;

ARCHIDIAKON

– Stefan 20 III 1258 - 28 IV 1268⁷;

¹ J. Nowacki, *Nieznany*, s. 356-359; KodMłp t. 2 nr 456; w r. 1251 papież Innocenty IV zezwolił proboszczowi z Pączęzna Domasławowi, za wstawiennictwem księcia Kazimierza Konradowica, przyjąć drugie beneficjum, *Mon. Pol. Vat.*, t. 3 nr 68. J. Nowacki, *Nieznany*, s. 366 sądzi, że chodzi tutaj prawdopodobnie o znanego z lat 1258 i 1260 proboszcza kapituły włocławskiej, którego identyfikuje się z kapelanem bpa krakowskiego z 1253 r. oraz z kanonikiem krakowskim z 1263 r.

² KodPol t. 2/1 nr 89; KodWłkp t. 2 nr 798.

³ DKM nr 20 s. 194; KodPol t. 2/2 nr 457. W czasach bpa Michała archidiakon włocławski, DKM nr 13 s. 184. Albierz był dziekanem aż do wstąpienia na stolicę biskupią, CEW s. 26; J. Długosz, *Catalogus*, s. 527; J. N. Fijałek, *Ustalenie*, s. 74. Na biskupstwie pierwszy raz poświadczony 28 IV 1276, CodPr t. 1 nr 161.

⁴ DKM nr 13 s. 184; *Rocznik kapituły krakowskiej*, s. 811. Mistrz Jakub ze Skaryszewa zwany Weksa był najwybitniejszym prałatem kujawskim i należał do czołowych postaci wśród duchowieństwa polskiego swego czasu. Piastował ponadto godności scholastyka bamberskiego i dziekana krakowskiego. Oprócz tego był kanonikiem wrocławskim oraz kapelanem króla Przemysła Otokara i kapelanem papieskim, zob. J. Nowacki, *Arcybiskup*, s. 156; Z. Budkova, *Jakub zwany Weksa*, w: PSB t. 10, Warszawa-Kraków 1962-1964 s. 346-347.

⁵ KodPol t. 2/1 nr 98 i 101; PUB nr 310; być może kanonik kruszwicki z lat 1258-1259, KodPol t. 2/1 nr 75 i 78.

⁶ J. Nowacki, *Nieznany*, s. 356-359; KodWłkp t. 2 nr 798. Wcześniej prepozyt kruszwicki, por niżej przypis 9.

⁷ DKM nr 20 s. 194; PrUB t. 1/2 nr 284; wcześniej kustosz włocławski,

²³¹ J. Karwasińska, *Sąsiedztwo*, s. 141; Tejże, *Polityczna rola*, s. 462.

²³² J. Powierski, *Dobra*, s. 211.

²³³ S. Kwiatkowski, *dz. cyt.*, s. 74.

²³⁴ *Tamże*, s. 176. Partykularyzm duchowieństwa polskiego był wówczas rzeczą normalną. Podobny sposób myślenia prezentowali także, a właściwie przede wszystkim, władcy dzielnicowi. Współpraca ogólnopolska była z całą pewnością częściej domeną infulatów.

²³⁵ CEW s. 26.

KUSTOSZ

– Stanisław 20 III 1258 - 15 I 1271⁸;

KAPITUŁA KRUSZWICKA

PROBOSZCZ

– mgr Wacław 20 III 1258⁹;
– Jan 29 VI 1258 - 27 X 1298¹⁰;

DZIEKAN

– Rodger 6 X 1250 - 28 IV 1263¹¹;
– Gosław 29 VI 1265 - 19 VI 1277¹²;

KANTOR

– Lifard 11 VI 1257 - 20 III 1258¹³;
– Albert 29 I 1259 - 1 IX 1269¹⁴;

SCHOLASTYK

– Henryk 29 VI 1258 - 13 IV 1266¹⁵;
– Rafał 14 XII 1267¹⁶;

ARCHIDIAKON

– Jan 11 VI 1257 - 20 III 1258¹⁷;
– Lifard 29 VI 1258 - 7 VIII 1273
(1275)¹⁸.

DKM nr 13 s. 184.

⁸ DKM nr 20 s. 194 i nr 41 s. 216.⁹ Poświadczony na tym urzędzie tylko raz, DKM nr 20 s. 194. Wcześniej w roku 1257, w otoczeniu Wolimira występuje magister Wacław (lekarz) bez podania godności, DKM nr 17 s. 191; podobnie na falsyfikacie byszewskim z 1253 r., KodPol t. 1 nr 42; zob. też J. Nowacki, *Nieznany*, s. 367.¹⁰ KodPol t. 2/1 nr 75; DKM nr 60 s. 233; wcześniej archidiakon kruszwicki zob. niżej przypis 17.¹¹ DKM nr 13 s. 184; KodWlkp t. 1 nr 604.¹² DKM nr 33 s. 204; PUB nr 287–288; zapewne identyczny z kapłanem na dokumencie Kazimierza Konradowica z 1262 r., KodPol t. 2/2 nr 454; być może późniejszy dziekan kapituły gnieźnieńskiej, KodWlkp t. 1 nr 522.¹³ PUB nr 166; DKM nr 20 s. 194; późniejszy archidiakon kruszwicki dziekan włocławski, patrz niżej przypis 18.¹⁴ KodPol t. 2/1 nr 78; t. 2/2 nr 456.¹⁵ KodPol t. 2/1 nr 75; tamże, nr 89 i 90; dawniej archidiakon kruszwicki DKM nr 13 s. 184.¹⁶ Poświadczony tylko raz na podejrzanym dokumencie Kazimierza Konradowica z 14 XII 1267 r., DKM nr 37 s. 212.¹⁷ PUB nr 166; DKM nr 20 s. 194; późniejszy proboszcz kapituły kruszwickiej po. wyżej przypis 10.¹⁸ KodPol t. 2/1 nr 75 i 102. W materiale dyplomatycznym spotykany wyjątkowo często: KodPol t. 2/1 nr 33, 76, 87, 89, 90, 94 i 96; t. 2/2 nr 453, 454, 456. J. Nowacki, *Nieznany*, s. 356–359; KodWlkp t. 1 nr 42 i 604; DKM nr 33 s. 204, nr 41 s. 216; PrUB t. 1/2 nr 284.¹⁹ DKM nr 13 s. 184; KodPol t. 2/1 nr 89 i 90.

KUSTOSZ

– Albert 6 X 1250 - 13 IV 1266¹⁹;– Wacław 15 I 1271²⁰.

JACEK MACIEJEWSKI

Kirchliche Tätigkeit des Bischofs Wolimir von Włocławek (1252–1275)

(Zusammenfassung)

Die Untersuchungen über die Tätigkeit der Elite der polnischen mittelalterlichen Geistlichkeit auf kirchlichem Gebiet sind schwach fortgeschritten. Indessen scheinen sie für ein besseres Verständnis des Ethos kirchlicher Würdenträger jener Zeit notwendig zu sein.

Die Tätigkeit des Bischofs Wolimir von Włocławek wurde bisher hauptsächlich anhand der Quellen analysiert, die über seine politische Aktivität aussagen. In dem ersten Teil des Artikels wird eine Analyse der kirchlichen Aktivitäten Wolimirs im Bereich seines Bistums durchgeführt. Die erhaltenen Quellen erlaubten es, die Gestalt dieses Kirchenfürsten nur fragmentarisch als des Administrators des Bistums Włocławek darzustellen. Allerdings konnte festgestellt werden, daß Wolimir in seinem Bistum Visitationen durchführte, sich an Klosterstiftungen beteiligte und unter Ausnutzung eigener Erfahrungen aus der Periode seiner Kanzlerschaft die Bischofskanzlei organisierte. Dem Geiste seiner Zeit gemäß strebte er danach, der Kathedralkirche eine vorherrschende Stellung in Kujawien zu sichern, was sehr scharf während des Streites um die Güter nach dem verstorbenen Comes Bogusza zum Ausdruck kam.

In dem zweiten Teil des Artikels werden Aspekte der allpolnischen Aktivitäten des Bischofs von Włocławek sowie dessen Kontakte zum Heiligen Stuhl gezeigt. Wolimir beteiligte sich aktiv an dem allpolnischen Synodalleben, indem er an fast allen Provinzialsynoden teilnahm. Seine Stellung innerhalb des polnischen Episkopates wird einerseits durch die Tatsache bestimmt, daß er päpstlicher Kommissar zur Überprüfung der von der hl. Hedwig vermittelten Wunder war, andererseits dadurch, daß ihm von dem Papst die Verwaltung des Erzbistums Gnesen übertragen wurde.

²⁰ Znany tylko z jednego dyplomu, DKM nr 41 s. 216; być może identyczny z kanonikiem kruszwickim tegoż imienia, świadczącym na dokumencie z 1268 r., KodPol t. 2/1 nr 94.

Im Lichte der verfügbaren Quellen erscheint uns Bischof Wolimir vor allem als einer der politischen Anführer seines Standes. In Hinsicht wiederum auf seine kirchlichen Aktivitäten stellt seine Gestalt ein Idealbild eines polnischen Bischofs aus dem 13. Jh. dar, das sich auf Grund der in der Mitte des 13. Jh. im Kreis des Krakauer Domkapitels aufgestellten Postulate ausgebildet hat.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz